Będą podwyżki w mieście

Za wywóz śmieci i bilety MZK zapłacimy więcej. O ile? strona 8

Życie Pabianic

rok XXIV, nr 1214
ISSN 1733-6643

15 grudnia 2020 r. numer 50

3,00 zł w tym 5% VAT

http://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

redaktor prowadzący: Grażyna Grabowska

DLACZEGO

Adrian (20 lat) zabił Martę (20 lat) i porwał dziecko

strona 13

eprasa.pl a22b080ecc

Felieton: Z drugiej strony

Zlecenie dla mikołaja

Jeśli mikołaj nie lęka się spotkania z blondynką, to powinien zaprzęgać renifery w podróż do Brukseli. Czym prędzej! Na hojny gwiazdkowy prezent z wytęsknieniem czeka europosłanka Beata Kempa. Ta wielce światła niewiasta – obrończyni naszego kraju przed ciemiężcami z Unii Europejskiej, pilnie potrzebuje także pocieszenia. Dowodzi tego świeże oświadczenie Kempy, która tuż po zgodnym (o dziwo!) podziale unijnego budżetu na najbliższe siedem lat, była łaskawa napisać: „Właśnie uroczyście oddaliśmy suwerenność Polski pod rządy obcych państw”.

Kempie chodzi o to, byśmy nie brali z unijnej kasy należnych nam kilkuset miliardów euro na rozwój Polski, skoro Unia się domaga, by w Polsce zapanowała praworządność. Dlatego oświecona Kempa pisze: „Patriota nie może myśleć tak: weźmy pieniądze, oddajmy suwerenność. Skoro chcą nam zabrać pieniądze, bo nie podoba im się reforma wymiaru sprawiedliwości, to trudno. Nasz budżet sobie świetnie poradzi”.

Dobrze, że na wrażej obczyźnie mamy Beatę Kempę – współczesną Emilię Plater. To dzielna i silna kobieta, dzień w dzień niewolona, kolonizowana, uciskana i łajana przez Francuzów, Niemców, Hiszpanów, Duńczyków, a nawet Holendrów z sąsiednich ław Parlamentu Europejskiego. I za co to wszystko? Za marne 300 euro (1.300 złotych) dziennej diety europosłanki? Za 7.765 euro (24.000 złotych „na rękę”) miesięcznego uposażenia z brukselskiej kasy? Za pięciocyfrową emeryturę po latach? Za postne 21.000 euro miesięcznie na prowadzenie paru biur poselskich pod łopocącymi na wietrze niebieskimi szmatami w złote gwiazdki? Nie! Bo Beata Kempa bierze te europejskie srebrniki z obrzydzeniem. Bierze, choć się nimi nie cieszy.

Ona trwa we wrogiej nam Brukseli jak Ślimak na Placówce, jak Rejtan na obrazie Matejki, jak Pancerny Marian w Najwyższej Izbie Kontroli. I choć zawzięty wróg Polski miesiąc w miesiąc przelewa i przelewa na jej bankowe konto tysiące eurosrebrników, patriotka Kempa nie ugnie się przed zniewoleniem, nie podda, nie ciśnie w kąt euromandatu, by wrócić do ojczyzny.

Dlatego, mikołaju, nie ociągaj się – śmigaj do Brukseli. Na wsparcie i pocieszenie zawieź Beacie Kempie gwiazdkowy podarunek, stosowny do poziomu zamożności – najlepiej pierścionek z brylantem. Albo jeszcze lepiej – brylantową broszkę, żeby równie oświecona, bystra i bezinteresowna partyjna kumpelka Kempy w Brukseli miała jej czego zazdrościć.

Redaktor

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
15 grudnia	16 grudnia	17 grudnia	18 grudnia	19 grudnia	20 grudnia	21 grudnia
Celiny Waleriana	Aliny Euzebiusza	Olimpii Łazarza	Bogusława Gracjana	Dariusza Urbana	Teofila Dominika	Tomasza Jana

MOTTO TYGODNIA:

„Różnica między wielbłądem a człowiekiem jest taka, że wielbłąd może pracować, nie pijąc przez cały tydzień, a człowiek może przez tydzień pić, nie pracując”.

Julian Tuwim

!

Najbliższe świąteczne wydanie Życia Pabianic ukaże się wyjątkowo w poniedziałek 21 grudnia

W grudniu na Covid zmarło 20 osób

W minionym tygodniu w powiecie pabianickim przybyło 234 chorych.

foto: Piotr Debich

Od początku grudnia Urząd Stanu Cywilnego odnotował 70 zgonów. W pierwszym tygodniu grudnia zmarły 33 osoby, w drugim 37.

U 20 osób jako przyczynę śmierci podano zakażenie koronawirusem Covid–19.

– Ten rok w związku z pandemią przyniósł dużo wyższą śmiertelność. Podsumowywać będziemy za trzy tygodnie, ale już widać, że jest gorzej niż rok temu – mówi **Maria Klonowska**, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego.

Raport Ministerstwa Zdrowia (za ubiegły tydzień) uwzględnia 6 osób, które zmarły w wyniku Covid–19 i chorób współistniejących. Dowiadujemy się też, że w pierwszym tygodniu grudnia mieliśmy w naszym powiecie 437 nowych przypadków zakażania koronawirusem. Potem widać wyraźny spadek w liczbie zachorowań.

Miniony tydzień przyniósł 234 nowe zakażenia. Najmniej chorych jest zawsze po weekendzie. W poniedziałek, 14 grudnia doszło kolejnych 6 chorych. W ubiegłym tygodniu najwięcej zakażeń odnotowano w środę (9 grudnia). Wtedy wynik pozytywny otrzymało 70 mieszkańców powiatu pabianickiego.

Na oddziale „covidowym” Pabianickiego Centrum Medycznego leży obecnie (poniedziałek, 14 grudnia) 36 pacjentów chorych na Covid–19. Są w różnym stanie; od średnio ciężkiego do ciężkiego (na granicy podłączenia do respiratora). 4 osoby są na Oddziale Intensywnej Opieki Medycznej. Są w stanie ciężkim, oddychają przy pomocy respiratorów. (gg,kate)

Otworzą Kilińskiego. Kiedy?

W tym tygodniu pojedziemy nową ulicą Kilińskiego.

Na to, by wreszcie przywrócić ruch na Kilińskiego, pabianiczanie czekali długo. Do odbioru inwestorzy przygotowywali się już w połowie listopada. Remont został zakończony, ale utrudnienia nie zniknęły. Nadal jeździmy objazdami.

Wreszcie padł termin otwarcia ulicy dla ruchu samochodów.

– Przywrócenie ruchu planowane jest 16 grudnia. Jesteśmy na etapie procedur odbiorowych – oznajmił **Marcin Nowicki**, rzecznik Zarządu Dróg Miejskich w Łodzi.

Przypomnijmy, że w ramach inwestycji na ul. Kilińskiego powstały dwa nowe ronda: zwykłe na skrzyżowaniu z ulicą Moniuszki oraz turbinowe – na skrzyżowaniu z ulicą Świetlickiego. Wybudowano nowy przepust na rzece. Projekt zakładał też wybudowanie chodników, ciągów pieszo–rowerowych i osobnej ścieżki rowerowej oraz postawienia nowej sygnalizacji na skrzyżowaniu z ul. „Grota” Roweckiego. Koszt przebudowy to ok. 24 mln zł.(MK)

eprasa.pl a22b080ecc

Covid–19 w Domu Pomocy Społecznej

Na 193 pensjonariuszy DPS–u koronawirusa stwierdzono u 126. Większość choruje bezobjawowo.

Chorzy zajmują pokoje na dwóch piętrach w DPS–ie przy ul. Wiejskiej i przy ul. Łaskiej. Zdrowi mieszczą się na jednym piętrze.

Pozytywny test na Covid ma 3/4 pensjonariuszy (126 na 193 pensjonariuszy). Większość mieszkańców przechodzi chorobę bezobjawowo lub skąpoobjawowo.

– Niektórzy mają nieco podwyższoną temperaturę. Są też tacy, którzy mają obniżoną saturację. Czasem jednak wynika to z tego, że przewlekle chorują na choroby płuc. Mało który z podopiecznych wymagał hospitalizacji. Nie chcemy wysyłać ich do szpitala, bo to dla tych ludzi ogromny stres – mówi **Maria Chmielewska**, dyrektorka Domu Pomocy Społecznej w Pabianicach. – W obu budynkach odizolowano chorych od zdrowych.

Covid–19 pojawił się w DPS–ie na przełomie listopada i grudnia. W październiku testowano pensjonariuszy i wtedy u nikogo nie potwierdzono koronawirusa.

Obecnie chorych jest również kilkoro pracowników placówki. Z izolacji domowej wróciła już dyrektorka DPS–u.

– Miałam wszystkie objawy, czyli kaszel, duszności, brak smaku i węchu oraz gorączkę. Obecnie czuję się jeszcze osłabiona, ale już nie mam koronawirusa – mówi Chmielewska.

Chorują terapeutki, psychologowie, część fizjoterapeutów, niektóre pielęgniarki i salowe.

– Mam nadzieję, że już w tym tygodniu sytuacja zacznie się stabilizować i więcej osób zostanie zaliczonych do ozdrowieńców – dodaje dyrektorka. (kate)

foto: Kamil Misiek

W DPS–ach znowu obowiązuje zakaz odwiedzin

Nowy SOR stoi pusty, bo medycy tyrają na „covidowym”

Pacjentów w nagłej potrzebie przyjmują lekarze w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym, na pierwszym piętrze szpitala. Tymczasem świeżo wyremontowany oddział na parterze świeci pustkami. Dlaczego?

– Ze względu na sytuację kadrową – odpowiada **Adam Marczak**, dyrektor ds. administracyjno–technicznych PCM. – Część personelu medycznego z oddziału wewnętrznego i SOR–u pracuje na oddziale „covidowym”.

Jak tłumaczy dyrektor, nowy oddział (ten na parterze) wymaga większej liczby lekarzy i pielęgniarek. Trzeba obsłużyć nowoczesny sprzęt diagnostyczny, sale obserwacji, zabiegowe, gipsownię i wreszcie komputerowy system monitorowania pacjentów.

– Przeniesienie się tam będzie możliwe, gdy sytuacja kadrowa się unormuje, ale na pewno nie nastąpi to już w tym roku – dodaje Marczak.

Może jest za wcześnie, by mówić o poprawie sytuacji szpitali, ale wojewoda łódzki zapowiadał ostatnio „odmrażanie” łóżek dla pacjentów „niecovidowych”. Jak na razie, żadna decyzja dotycząca zmniejszenia ilości łóżek dla pacjentów na oddziale zakaźnym pabianickiego szpitala nie zapadła.

Póki co, pabianicki szpital ma 65 takich miejsc (w tym 6 OIOM–owych). Na cały szpital dostępnych jest 20 respiratorów.

– Obecnie na oddziale „covidowym” mamy 34 pacjentów, 4 z nich jest pod respiratorami – wyliczał w ubiegły piątek dyrektor.(mk)

podziękowania

Internistom, anestezjologom oraz całemu personelowi Oddziału Ortopedycznego szpitala w Pabianicach

za wspaniałą opiekę nad
Śp. Ireną Płuciennik

dziękuje ***wdzięczna rodzina***

DZIAŁ KADR

ROBERT KRASKA – został radnym powiatowym. Przejął mandat po zmarłej Wioletcie Domańskiej. Kraska jest członkiem Zarządu Starostwa Powiatowego.

Podobnie jak doktor Domańska startował w wyborach samorządowych w 2018 roku z Komitetu Wyborczego Wyborców Tak dla Powiatu. Miał drugi wynik.

Kraska (lat 48) przewodniczy radzie powiatowej SLD. Jest dyrygentem orkiestry dętej przy PSP w Górce Pabianickiej.

Mieszka w Szynkielewie, gdzie prowadzi gospodarstwo hodowlane. Jest żonaty, ma dwóch synów.

GRZEGORZ HANKE – został znowu radnym powiatowym. Teraz dostał mandat po Waldemarze Flajszerze, który z racji objęcia stanowiska łódzkiego kuratora oświaty, musiał go oddać.

Hanke już był radnym powiatowym. Pełnił tę funkcje w latach 2014–2018. W wyborach 2018 roku nie przeszedł. Jest dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 15.

Naprawili, co zepsuli

Budynek Urzędu Miejskiego przy ul. Narutowicza 33 przywrócony do użytkowania.

foto: Kamil Misiek

Do swojej siedziby wróciły Wydział Spraw Lokalowych oraz Spraw Społecznych i Gospodarczych.

– Załatwienie sprawy podczas bezpośredniej wizyty jest możliwe wyłącznie po wcześniejszym umówieniu telefonicznym – zastrzega **Aneta Klimek**, rzecznik prasowy urzędu.

Przypomnijmy. Na początku lipca budynek urzędu przy ul. Narutowicza 33 został wyłączony z użytkowania. Na miejscu zostali tylko strażnicy miejscy, którzy mają siedzibę na parterze domu. Powód ucieczki urzędników z pięter?

– Pojawiło się zarysowanie ścian i stropów – tłumaczy Aneta Klimek.

To skutek prac budowlanych prowadzonych na sąsiedniej działce przez prywatnego inwestora. Zaczął wykopy pod fundament stawianego domu, choć nie miał na to zezwoleń.

– On też poniósł koszt naprawy uszkodzeń budynku urzędu – dodaje rzeczniczka.

Jak się umówić?

Wydział Spraw Społecznych i Gospodarczych: w sprawach dotyczących działalności gospodarczej tel. (42) 22–54–631 lub 502–244–601, w pozostałych sprawach (42) 22–54–688 lub 507–012–588.

Wydział Spraw Lokalowych: w sprawach lokalowych tel. (42) 22–54–634, w sprawach dodatków mieszkaniowych i energetycznych tel. (42) 22 –54–633.

eprasa.pl a22b080ecc

ODESZLI

HENRYK KRUPA
26 listopada. Miał 62 lata
Pogrzeb 17 grudnia
na cmentarzu komunalnym

ZOFIA FRĘCH
z domu KOCIOŁEK
30 listopada. Miała 76 lat

BOGDAN BARAN
2 grudnia. Miał 79 lat

MARIAN FRANCISZEK SKIBA
3 grudnia. Miał 65 lat

SŁAWOMIR KOZŁEWSKI
3 grudnia. Miał 71 lat

ZBIGNIEW GRACZYK
5 grudnia. Miał 57 lat

TADEUSZ WIERZBOWSKI
5 grudnia. Miał 89 lat

ZENOBIA NAWROCKA –MAJCHRZAK
z domu KOWALCZYK
5 grudnia. Miała 76 lat

JADWIGA TOMASZEWSKA
z domu SZYMCZYK
5 grudnia. Miała 83 lata

KAZIMIERA MACIEJEWSKA
6 grudnia. Miała 99 lat

URSZULA BOŻENA BIELEWICZ
6 grudnia. Miała 79 lat

KATARZYNA KOMOROWSKA
6 grudnia. Miała 18 lat
Pogrzeb 16 grudnia
na cmentarzu w Mikołajewicach

RYSZARD KAZIMIERCZAK
7 grudnia. Miał 74 lata

MARTA KĘDZIERSKA
7 grudnia. Miała 20 lat
Pogrzeb 17 grudnia
na cmentarzu komunalnym

WŁADYSŁAW JASKÓLSKI
7 grudnia. Miał 61 lat
Pogrzeb 15 grudnia
na cmentarzu komunalnym

BOGUMIŁ ŁUKASIK
8 grudnia. Miał 69 lat
Pogrzeb 16 grudnia
na cmentarzu komunalnym

JANINA MOLENDA
z domu NOWICKA
8 grudnia. Miała 92 lata
Pogrzeb 15 grudnia
na cmentarzu katolickim

BOGUMIŁ KAŁCZAK
8 grudnia. Miał 75 lat
Pogrzeb 16 grudnia
na cmentarzu komunalnym

Przyjęli go z otwartymi ramionami

Ks. Paweł Kutynia jest nowym proboszczem parafii św. Mateusza. 44–letni pabianiczanin z urodzenia to pogodny i pełen zapału duchowny.

Ks. Paweł Kutynia objął parafię po zmarłym ks. Andrzeju Chmieleckim, którego pokonał koronawirus

Wybrał go arcybiskup **Grzegorz Ryś**, więc nie mógł odmówić. To jeden z powodów, dla których ks. Paweł Kutynia zdecydował się objąć probostwo w pabianickiej parafii. Poza tym to wyjątkowe miejsce.

– Parafia ma duże znaczenie historyczne zarówno dla Pabianic, jak i dla diecezji łódzkiej. Tutaj odbywają się uroczystości związane z ważnymi wydarzeniami, więc tym bardziej bycie proboszczem w tym miejscu można potraktować jako wyzwanie – mówi ks. Paweł.

Młody, pełen zapału i chęci do działania ksiądz, wyzwań się nie boi. Tym bardziej, że ma wsparcie u parafian. Odprawił już kilka mszy świętych, bo parafię powierzono mu 6 grudnia. Wielu pabianiczan przyszło tej niedzieli do kościoła z ciekawości, chcieli zobaczyć i posłuchać nowego duszpasterza. Wielu dzwoniło do niego, gratulując wyboru arcybiskupa.

– To były bardzo miłe telefony i rozmowy – mówi ksiądz Paweł. – Pabianiczanie przyjęli mnie z otwartymi ramionami.

Ksiądz Paweł jest rodowitym pabianiczaninem. Ukończył podstawówkę w Pawlikowicach i I LO. Potem były studia w Wyższym Seminarium Duchownym w Łodzi. Pierwsza parafia, w której był wikariuszem, to Łask–Kolumna. Potem służył w parafiach w Tuszyn Lesie, Ksawerowie i Piotrkowie Trybunalskim. Na kilka lat zadomowił się w parafii św. Maksymiliana w Pabianicach. Uczył też religii w Zespole Szkół nr 3.

Dwa razy „prowadził" pabianickich pielgrzymów na Jasną Górę. Wielokrotnie brał udział w pielgrzymkach jako licealista, kleryk, aż w końcu jako ksiądz.

W ostatnim czasie kierował Domem Samotnej Matki przy Centrum Służby Rodzinie Archidiecezji Łódzkiej.

Nowy proboszcz parafii św. Mateusza będzie musiał zmierzyć się z rzeczywistością. Pierwszym, naglącym i drogim zadaniem, będzie remont dachu kościoła, bo wkrótce zacznie przeciekać. Aby zamieszkać na plebanii, ksiądz Paweł z pomocą przyjaciół odmalował pomieszczenia i naprawił kilka mebli.

Katarzyna Giedrojć

ODESZLI

GRZEGORZ KAMIŃSKI
8 grudnia. Miał 71 lat
Pogrzeb 15 grudnia
na cmentarzu ewangelickim

MIROSŁAW OBERBEK
9 grudnia. Miał 61 lat

KRYSTYNA ŁOBODA
9 grudnia. Miała 84 lata

LEON SZMITKA
10 grudnia. Miał 88 lat
Pogrzeb 16 grudnia
na cmentarzu katolickim

KAZIMIERZ MADALIŃSKI
10 grudnia. Miał 87 lat
Pogrzeb 16 grudnia
na cmentarzu katolickim

HELENA ZABORSKA
10 grudnia. Miała 85 lat
Pogrzeb 17 grudnia
na cmentarzu komunalnym

KAZIMIERA BOLEK
z domu BODYCH
11 grudnia. Miała 83 lata
Pogrzeb 16 grudnia
na cmentarzu katolickim

KAZIMIERZ ŻURAWSKI
11 grudnia. Miał 83 lata
Pogrzeb 16 grudnia
na cmentarzu komunalnym

nekrolog

Wyrazy szczerego współczucia dla
Pana Grzegorza Mackiewicza
Prezydenta Miasta Pabianic
z powodu śmierci

OJCA

składa Miejskie Centrum Pomocy Społecznej w Pabianicach

Wyrazy żalu i współczucia
dla **Joanny Oberbek**
z powodu śmierci

MĘŻA

składa
Dyrektor i Pracownicy
Zespołu Szkół Specjalnych Nr 5
w Pabianicach

nekrolog

Panu Rafałowi Hofmanowi
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają Zarząd, Rada Nadzorcza oraz pracownicy
Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego Sp. z o.o.

Wyrazy serdecznego współczucia
naszemu koledze Grzegorzowi Hofmanowi
z powodu śmierci

ŻONY

składają Zarząd, Rada Nadzorcza oraz pracownicy
Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. z siedzibą w Pabianicach

podziękowania

Serdeczne podziękowania za słowa otuchy i wsparcia
oraz udział w uroczystości pogrzebowej

ŚP. ZDZISŁAWA MACKIEWICZA

składa Rodzina

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym *95-200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59*

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna:
pn.-pt. 8.00-16.00
tel. (42) 215-12-60 ***www.mzppabianice.pl***
Bezpłatne formalności z ZUS

U nas zapłacisz kartą

eprasa.pl a22b080ecc

Paczki za prawie 200.000 zł dla potrzebujących

Największa „paczka” składała się z 34 pudeł. Najdroższa była warta 12.000 złotych. W akcję włączyło się aż 2.772 pabianiczan.

„Szlachetna Paczka” w tym roku była szczególnie potrzebna, bo wiele rodzin znalazło się w trudnej sytuacji z powodu pandemii koronawirusa.

Wiele osób ma doświadczenie w szykowaniu paczki z poprzednich lat. Wybierają rodzinę, a potem dzwonią do znajomych, którzy dorzucają się, a czasem wpłacają pieniądze, bo trzeba kupić coś większego, np. węgiel czy pralkę.

W tym roku w „Szlachetną Paczkę” włączyły się 2.772 osoby. Potrzebującym podarowały rzeczy o wartości 199.300 zł. Najdroższa paczka była za 12.000 zł. Największa paczka liczyła 34 pudła, w tym były też sprzęty AGD. Wolontariusze i strażacy (ochotnicy z OSP Piątkowisko, OSP Pabianice, OSP Konin, OSP Rydzyny i OSP Kudrowice) rozwieźli 511 paczek.

– Było wiele wzruszających chwil, jak co roku – opowiada **Anna Kurkowska**, liderka „Szlachetnej Paczki” w Pabianicach. – Jedna z rodzin upiekła tort dla darczyńców w podziękowaniu za pomoc.

Do niektórych rodzin trafiły bony prezentowe. Najdroższy, za 5.000 złotych, otrzymało starsze małżeństwo. To bon remontowy, który pozwoli doprowadzić ich łazienkę do stanu używalności. Starsza pani otrzymała talon na wizytę u fryzjera. Młoda mama dostała voucher na kurs stylizacji paznokci. Po jego ukończeniu będzie miała otwartą drogę do podjęcia wymarzonej pracy.

– Chwytające za serce było też wykupienie recept na pół roku dla bardzo schorowanej pani, która wcześniej musiała decydować, czy kupić jedzenie, czy leki – dodaje Kurkowska.

Wolontariuszami „Szlachetnej Paczki” byli: **Karolina Górna**, **Magdalena Adamczyk**, **Katarzyna Raszewska**, **Dariusz Madejski**, **Paulina Magnuska**, **Iga Śmiechowicz**, **Klaudia Krajda**, **Katarzyna Kowalczyk**, **Wiktoria Felcenloben**, Anna Kurkowska (liderka), **Ewa Kolasa**, **Katarzyna Tkacz**, **Przemysław Pluta**, **Michał Gdala**, **Natalia Malinowska**, **Zuzanna Ramisz**, **Aleksandra Głaszcz**.

Finał odbył się w Zespole Szkół nr 2. (kate)

reklama

Oferta Świąteczna

Społem PSS Pabianice

1,69 szt. CHLEB MIEJSKI z mąką 0,5 kg Piekarnia „Społem”

4,89 szt. MASŁO EKSTRA 200 g OSM Łask

2,19 szt. SŁYNNE ROŚLINNE kubek 250 g Kruszwica

11,69 kg SER TWAROGOWY PÓŁTŁUSTY OSM Łask

1,59 szt. SEREK HOMOGENIZOWANY WANILIOWY 150 g ŁSM Jogo

3,19 szt. ŚMIETANA LUKSUSOWA 18% 330 g ŁSM Jogo

4,99 op. JAJA L10 „żółteZnatury” GPR Suflidowo

5,99 op. JAJA wolny wybieg 10 „żółteZnatury” GPR Suflidowo

4,99 szt. MAJONEZ DEKORACYJNY 400 ml Winiary

27,99 kg SZYNKA KROTOSZYŃSKA Aleksandria

29,99 kg SZYNKA SŁOWIAŃSKA Pamso

20,99 kg SCHAB ZE SPIŻARNI SMAKU Księży Młyn

29,99 kg BALERON GOTOWANY Pamso

28,99 kg KARCZEK ZAPIEKANY NA MAŚLE Księży Młyn

22,99 kg PASZTET MISTRZA JEREMIEGO Pamso

10,99 kg FILETY ŚLEDZIOWE a’la MATIAS Art–Ryb

23,99 kg MIRUNA filet z/s b/glazury Abramczyk

8,99 kg SAŁATKA JARZYNOWA Seko

1,69 szt. ZUPY barszcz czerwony 60 g, biały 55 g, żurek 49 g Winiary

13,99 szt. KAWA MIELONA MOCCA FIX 500 g Woseba

15,99 szt. KAWA ZIARNISTA MOCCA FIX 500 g Woseba

18,99 szt. KAWA ZIARNISTA CREMA GOLD 500 g Woseba

Oferta ważna od 07.12.2020 r. do 24.12.2020 r. lub do wyczerpania zapasów

* pełna oferta nie dotyczy sklepów: ul. Konstantynowska 55, ul. Łaska 58

Te i wiele artykułów w atrakcyjnych cenach oferują sklepy „Społem” PSS: ul. Nawrockiego 17a, ul. 20 Stycznia 99, ul. Reymonta 1, ul. Tkacka 9, ul. Moniuszki 134, ul. Przejazd 4, ul. Mariańska 2, ul. Jana Pawła II 30, ul. Konstantynowska 55, SDH „Trzy Korony” ul. Kilińskiego 3/5.

ORŁY HANDLU BRONZE 2019

eprasa.pl a22b080ecc

Jak te święta będą wyglądały?

Przy wigilijnym stole usiądzie rodzina z jednego gospodarstwa domowego, która może dodatkowo zaprosić nie więcej niż 5 osób – takie obostrzenia wprowadziło Ministerstwo Zdrowia na nadchodzące święta

foto: Kamil Misiek

Nowe, obowiązujące restrykcje mają trwać do 27 grudnia, czyli przez cały świąteczny okres.

Zgodnie z tymi zalecaniami, przy wigilijnym stole powinna zasiąść tylko najbliższa rodzina. Poza mieszkańcami jednego gospodarstwa domowego może to być dodatkowych 5 osób. Z drugiej jednak strony ministerstwo zapowiada, że nie będzie kontroli.

– Nikt nie wyśle policji czy wojska na wigilijną kolację. Ograniczenie liczby świątecznych gości to twarde wskazanie i jasna deklaracja, jak powinniśmy spędzać nadchodzące święta – zaznacza Wojciech Andrusiewicz, rzecznik resortu zdrowia. – Tu ważna jest nasza odpowiedzialność, by zastosować te przepisy, a nie czekać na ich egzekucję ze strony policji czy innych organów państwa.

Z drugiej strony za ewentualne złamanie przepisów ograniczających liczbę gości w jednostkowych przypadkach policja może nałożyć mandat karny.

– Wydaje mi się, że to pięć osób to jest pewien symbol. Jeśli mój brat ma trójkę dzieci i żonę, i na kolacji będzie również moja mama, to będzie sześć osób poza domownikami. Nie będziemy zapraszać nikogo więcej, a z kuzynką i jej rodziną spotkam się następnego dnia – mówi pabianiczanka.

Przepisy ograniczające liczbę gości zostały wprowadzone także w innych europejskich krajach.

Świąteczna msza

Restrykcje sanitarne nie ominęły kościołów. W związku z trwającą pandemią koronawirusa Covid–19 arcybiskup Grzegorz Ryś, metropolita łódzki wydał zarządzenie przypominające zarówno duchownym, jak i świeckim o bezpieczeństwie i zasadach sanitarnych, które powinny być bezwzględnie przestrzegane w instytucjach kościelnych i zachowywane w świątyni w czasie liturgii.

– Przedłużamy dyspensę od uczestnictwa w liturgii do dnia 27 grudnia. Jeśli ktoś zdecyduje się przyjść na nabożeństwo do świątyni, to przypominamy o dezynfekcji dłoni, zachowaniu odległości i limitów nałożonych przez władze epidemiologiczne – apeluje arcybiskup.

Na razie w pabianickich kościołach pustki. Limity osób przebywających w świątyni nałożone przez rząd nie są łamane.

– Przychodzi garstka ludzi – mówi ks. Jerzy Rzepkowski, proboszcz parafii Trójcy Przenajświętszej. – Czy przyjdą w święta i jak to będzie wyglądało, tego po prostu nie wiem.

Być może przed samymi świętami pojawią się jeszcze jakieś zmiany. Na razie w kościele może przebywać 1 osoba na 15 metrów kwadratowych oraz księża pełniący posługę. W sanktuarium Kolbego może być na mszy 133 wiernych.

– Tylu nie ma. Mimo wszystko nadal robimy te tradycyjne rzeczy, które powinny mieć miejsce przed świętami. Nie wiadomo, co będzie dalej – mówi ks. Ryszard Stanek, proboszcz parafii św. Maksymiliana Kolbe.

Pasterka odbędzie się jak co roku.

– W parafii św. Mateusza może wziąć w niej udział 80 osób – informuje ks. Paweł Kutynia, proboszcz.

Kuria zachęca również do przyjmowania komunii na rękę, a w czasie adwentowym apeluje, aby nie odkładać sakramentu pokuty na czas tuż przed świętami.

Arcybiskup prosi również duchownych o zakładanie maseczek higienicznych podczas udzielania komunii, dbanie o paramenty liturgiczne i organizowanie rekolekcji adwentowych w sposób „hybrydowy" (część wiernych w kościele, a część uczestniczyć będzie „online").

Czy będzie kolęda?

Tego na razie nie wiadomo. Wszystko będzie zależało od tego, jak będzie rozwijała się epidemia i jakie będą dalsze obostrzenia. Kolęda w wielu pabianickich parafiach rozpoczyna się dopiero wraz z początkiem nowego roku. Od 28 grudnia ruszali do mieszkańców księża z parafii Chrystusa Króla.

– Żadnych wytycznych w tej sprawie jeszcze nie ma. Czekamy na rozwój sytuacji i zarządzenie księdza biskupa – dodaje ks. Rzepkowski.

Co z innymi imprezami?

Wprowadzone przez rząd ograniczenia związane z liczbą osób przy stole dotyczą nie tylko świąt. Chodzi w ogóle o organizację spotkań, także tych odbywających się w mieszkaniach. Przepisy te mają uniemożliwić organizowanie dużych i hucznych urodzin, imienin czy innego rodzaju imprez, w tym również konsolacji.

Katarzyna Giedrojć

Tlen na wagę złota

W wypożyczalniach medycznych brakuje koncentratorów tlenu. W sklepie za takie urządzenie trzeba dać kilka tysięcy złotych.

Podczas epidemii nie tylko pulsoksymetry (mierzące natlenienie krwi) pabianiczanie chcą mieć pod ręką. W obawie przed trudnościami z oddychaniem, zaczęli rozglądać się za „podręcznymi" butlami z tlenem. W sklepie medycznym przy Jana Pawła II przed pandemią dostępne były 14–litrowe butle z tlenem za około 60 zł. Teraz cena wzrosła do 180 zł.

– Może warto się wstrzymać z zakupem, jeśli nie jest nam niezbędny. Rynek się trochę uspokaja i być może ceny wrócą do normy – usłyszeliśmy od sprzedawcy.

W sklepie medycznym przy Kilińskiego nie ma butli ani koncentratorów tlenu, w kolejnym sklepie przy Jana Pawła II podobnie.

14–litrową butlę z tlenem dostaniemy na pewno w dwóch punktach w mieście. W sklepie AllMed przy Moniuszki kupimy taką za 99 zł. Podobna cena jest w sklepie Moniki Łondki przy ul. Orlej. Są tu dwa rodzaje – za 99 i 107 zł.

– Sprzedają się – przyznaje sprzedawczyni.

Z „podręcznego" tlenu korzystają zwykle pacjenci doraźnie potrzebujący dotlenienia. Na przykład czekając na karetkę lub przyjęcie do lekarza.

W poważniejszych przypadkach i niekoniecznie związanych z Covid–19 pacjenci z Pabianic mają możliwość korzystania z koncentratorów tlenu. Są to już bardziej zaawansowane w użyciu urządzenia, wspomagające oddychanie. Niestety, w tej chwili trudno dostępne na miejscu „od ręki" do wypożyczenia.

– Ani u nas, ani w Łodzi nie mamy akurat wolnego do wypożyczenia koncentratora – usłyszeliśmy w ksawerowskim sklepie sieci BrandVital.

Można tu kupić nową maszynę, ale trzeba liczyć się z kosztami od 3.000 zł wzwyż.

Za wypożyczenie koncentratora trzeba zapłacić około 150 zł na miesiąc. Aparat dostępny był w pabianickiej wypożyczalni AllMed przy Moniuszki. Za nowy tutaj zapłacimy od 2.500 zł (mniejszy) do nawet 4.500 zł. W sklepie przy Orlej nowy kosztuje 3.400 zł.(mk)

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, fotoreporter **Kamil Misiek**, współpracownicy **Katarzyna Giedrojć**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**. Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Beata Łącka–Kuźba, Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **Drukarnia Polskapresse sp. z o.o. w Łodzi**.

eprasa.pl a22b080ecc

ul. Owocowa

Więcej światła

Rozpoczęła się budowa oświetlenia pięciu ulic na Zatorzu: Cedrowej, Dereniowej, Kalinowej, Jałowcowej i Owocowej. Zamontowane będą 34 ledowe latarnie, sterowane za pomocą zegara astronomicznego, z funkcją redukcji mocy w godzinach nocnych. Wykonawcą jest firma z Dobronia. Koszt 187 tys. zł.

ul. Zamkowa

Choinka musi być

W tym roku miasto jest skromnie udekorowane na święta. Żadnych nowych ozdób w tym roku nie kupowało. Namiastkę świątecznego klimatu znajdziemy przed samym ratuszem. Na budynku Urzędu Miejskiego po zmroku wyświetla się hologram płatków śniegu. Mieszkańcy obawiali się, że ze względu na cięcia w kasie miejskiej, zabraknie świątecznego drzewka. Na szczęście choinka już stoi.

ul. Grobelna

Pokaz ratownictwa

W piątek, 18 grudnia w Galerii Tkalnia wolontariusze PCK będą pokazywać i uczyć, jak udzielić pierwszej pomocy poszkodowanym w różnych wypadkach. Nauczą techniki sztucznego oddychania oraz jak pomóc w razie zadławienia. Pokażą też, w jaki sposób unieruchomić nogę czy rękę w przypadku podejrzenia złamania.

Chętni na naukę mogą przyjść do Tkalni o godz. 17.00.

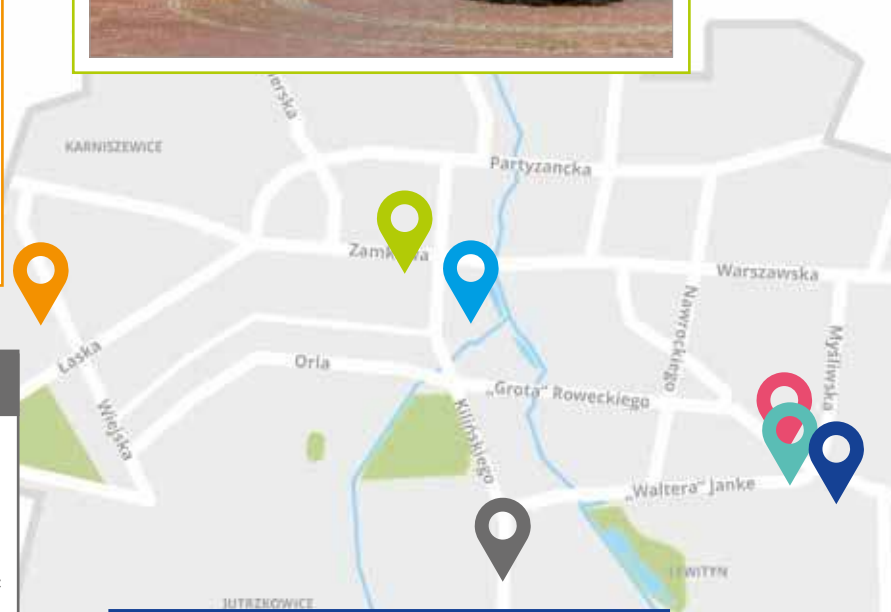

ul. 20 Stycznia

Inne godziny pracy sklepu

Sklep Społem mieszczący się przy ul. 20 Stycznia 99 jest czynny w nieco innych godzinach. W poniedziałki zakupy zrobimy tu w godzinach 6.00–13.00, natomiast od wtorku do piątku od godziny 6.00 do 16.00. W sobotę sklep działa od 6.00 do 13.00.

ul. Jutrzkowicka

Trzeba umieć przyznać się do błędu

Zarząd Dróg Wojewódzkich w Łodzi budując nam ulicę Kilińskiego na nowo, ronda, drogi rowerowe i chodniki popełnił, delikatnie mówiąc, kilka błędów, na co uwagę zwracali już kierowcy, piesi i rowerzyści. Ci ostatni mają całkiem sporo zastrzeżeń. Przykładem może być zlokalizowany przed rondem turbinowym „najkrótszy ciąg pieszo–rowerowy w mieście", który zaczynał się przed przejściem dla pieszych, a kończył... tuż za. Niedługo później zniknęły znaki informujące o początku i końcu ciągu (ustawione blisko siebie). Może i zmarnowały się dwa znaki, ale przynajmniej „wtopa" zarządcy nie zdążyła trafić na pierwsze okładki ogólnopolskich gazet.

ul. „Waltera" Jankego

Minidworzec MZK

Zakończono roboty budowlane budynku dworca autobusów miejskich. W grudniu zapowiadany jest odbiór techniczny, a potem miasto postara się o pozwolenie na użytkowanie nowego obiektu. Budynek będzie służył nie tylko pasażerom – jest tam kasa biletowa, toaleta i niewielka poczekalnia, ale też będzie zapleczem socjalnym dla ponad 60 kierowców Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego.

ul. „Waltera" Jankego

Będzie jaśniej

Doświetlono kolejne 3 przejścia dla pieszych; przy krańcówce autobusowej na Bugaju, przejście przez ul. „Waltera" Jankego w pobliżu ronda PCK, przejście przez ul. 20 Stycznia przy rondzie PCK, przejście przez krańcówkę. Doświetlenie przejść dla pieszych to kolejny element modernizacji krańcówki na Bugaju.

eprasa.pl a22b080ecc

3 zł za bilet. Kto zapłaci taniej?

Od stycznia drożej będziemy płacić za bilety autobusowe MZK. *Życie Pabianic* sprawdziło, ile w innych miastach kosztują bilety jednorazowe i „migawki".

U nas nie będzie już biletów jednorazowych (normalnych – po 2,60 zł, ulgowych – po 1,30 zł). Władze Pabianic zlikwidują je. Dlaczego? Aby w styczniu w sprzedaży były tylko droższe bilety 40–minutowe (normalny – 3 zł, ulgowy – 1,50 zł). Mocno zdrożeją też „migawki" – czyli bilety miesięczne na jedną strefę (normalna – o 10 zł więcej i ulgowa – o 5 zł więcej). Czy jest to drożej, czy taniej niż w innych polskich miastach, wielkością zbliżonych do Pabianic?

Sprawdziliśmy: w **Sieradzu** i **Zduńskiej Woli** bilety autobusowe są znacznie tańsze (normalny jednorazowy – 2,20 zł i ulgowy – 1,10 zł). O żadnej podwyżce pasażerowie nie słyszeli. Za jazdę autobusem miejskim w **Kaliszu** płaci się 2,70 zł (bilet jednorazowy normalny) i 1,35 zł (ulgowy). W sprzedaży są tam również godzinne (60–minutowe) bilety na kilka linii autobusowych (normalny – 4 zł i ulgowy – 2 zł).

Czasowych (40–minutowych) biletów nie ma na przykład w Koninie, a bilety jednorazowe są tańsze niż w Pabianicach (normalny – 2,80 zł i ulgowy – 1,40 zł).

Tyle samo co od stycznia u nas, już teraz kosztują bilety w **Tomaszowie Mazowieckim** i **Piotrkowie Trybunalskim** (normalny – 3 zł i ulgowy – 1,50 zł). Są to bilety jednorazowe, a nie 40–minutowe. W Piotrkowie można kupić także bilet 2–godzinny (normalny – 4 zł i ulgowy – 2 zł) oraz bilet całodniowy na wszystkie linie autobusowe (9 zł – normalny i 4,50 zł – ulgowy).

W styczniu mają zdrożeć także pabianickie „migawki" (bilety miesięczne). Za „migawkę" normalną trzeba będzie zapłacić 84 zł (do tej pory płaciliśmy 74 zł), a za ulgową – 42 zł (było 37 zł). To duża podwyżka. Za miesięczny bilet na jedną trasę autobusową znacznie mniej płaci się w **Koninie** (normalny – 70 zł i ulgowy – 35 zł) oraz **Sieradzu** (normalny – 75 zł i ulgowy – 37,50 zł). Trochę taniej płacą też mieszkańcy **Piotrkowa Trybunalskiego** (normalny – 80 zł i ulgowy – 40 zł). Tyle samo co w Pabianicach kosztuje „migawka" w **Zduńskiej Woli** – z tym, że nie mają tam biletów miesięcznych, a jedynie 14–dniowe (dwie „migawki" 14–dniowe kosztują: normalna – 84 zł i ulgowa – 42 zł).

O 6 zł drożej niż w Pabianicach płaci się za „migawkę" w **Tomaszowie Mazowieckim** (normalna – 90 zł i ulgowa – 45 zł). W **Kaliszu** bilet miesięczny jest o 12 zł droższy niż u nas. Normalny kosztuje 96 zł, a ulgowy – 48 zł.

Podwyżkę opłat (od stycznia) za przejazdy autobusami szykują także w **Opolu** – o 40 gr za bilet normalny i 20 gr – za ulgowy. Jednak nie rezygnują tam z biletów jednorazowych – na rzecz 40–minutowych (jak u nas). Bilet jednorazowy w Opolu (za 3 zł) uprawnia do jazdy kilkoma autobusami miejskimi przez 45 minut. (rok)

Będziemy płacić drożej za śmieci

Do końca lutego – płacimy dalej 16 zł i 32 zł. Co potem? Czeka nas kolejna podwyżka opłat za wywóz śmieci.

Na nadzwyczajnej (7 grudnia) sesji Rady Miejskiej, radni przyjęli nową uchwałę „śmieciową".

Segregowanie śmieci będzie dla wszystkich obowiązkowe. Stawka za śmieci segregowane w styczniu i lutym 2021 roku pozostanie bez zmian – 16 zł. Została utrzymana w ramach zamówienia uzupełniającego z Eko-Regionem, do czasu ogłoszenia nowego przetargu, który określi nowe stawki od marca 2021 r.

Za niewłaściwą segregację lub brak segregacji będzie naliczana kara – opłata podwyższona, początkowo w dwukrotnej wysokości. Wprowadzona będzie 9–procentowa zniżka opłaty za kompostowanie odpadów w nieruchomościach jednorodzinnych.

Istotna zmiana została wprowadzona dla właścicieli sklepów, instytucji użyteczności publicznej, firm oraz domów letniskowych, czyli posiadłości określanych jako niezamieszkałych. Ci zostali wyłączeni z miejskiego systemu gospodarowania odpadami. Co oznacza, że sami – na własną rękę, będą musieli zawierać umowy na odbiór odpadów. Zmiana ta wchodzi w życie już 1 stycznia 2021.

– Takich podmiotów jest 1.300 w Pabianicach. Obecnie wysyłamy do wszystkich informacje o tej zmianie – mówi **Agnieszka Pietrowska**, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska w Urzędzie Miejskim. – Mogą podpisać umowę z firmą, która jest w rejestrze działalności regulowanej na terenie Pabianic. Nie musi to być Eko–Region.

foto: Kamil Misiek

Nie zmieni się częstotliwość odbioru odpadów z naszych domów. Dwa razy w tygodniu śmieciarki będą przyjeżdżać na osiedla z wysokimi domami (2 piętra plus parter), a raz na tydzień tam, gdzie jest niska zabudowa.

– Odpady wielkogabarytowe będą odbierane cztery razy w roku, w marcu, czerwcu, wrześniu i grudniu – dodaje naczelnik Pietrowska.

Określono również sposób segregacji czy też rodzaje odpadów, które będą oddawane do punktu selektywnej zbiórki.

Kto będzie wywoził śmieci z naszego miasta? Okaże się po przetargu.

– Przygotowujemy warunki przetargu. Wkrótce informacja o przetargu znajdzie się na stronie UM – informuje naczelnik Pietrowska.

Ile będziemy płacić za śmieci w przyszłym roku? Jeszcze nie wiadomo. Jest pewne, że stawka wzrośnie. (G,RW)

reklama

eprasa.pl a22b080ecc

Nasz policjant wspomógł chorych na Covid–19

Nadkomisarz Oskar Hans z pabianickiej komendy przechorował Covid–19. Wyzdrowiał i oddał osocze. Tak chce pomóc innym chorującym.

Nadkomisarz Hans w listopadzie pokonał koronawirusa. Miał typowe objawy, wysoką gorączkę, kaszel. Na szczęście, nie musiał skorzystać z pomocy lekarzy w szpitalu. Chorował w domu.

Po powrocie do zdrowia policjant postanowił wspomóc innych w walce z tą niebezpieczną chorobą i oddał osocze. Zawiera ono przeciwciała, które wspomagają leczenie ciężko chorych. Nadkomisarz Hans zrobił to w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Łodzi. Jego osocze trafi do potrzebujących, którzy nadal walczą z chorobą.

Jak to się robi?

Pobrana z żyły krew poddawana jest separacji, zatrzymywane jest wyłącznie osocze, pozostałe składniki krwi przetaczane są zwrotnie dawcy. Jednorazowo pobierane jest ok. 650 –700 ml osocza. Zabieg trwa ok. 40–50 min.

Zwłoki w starej fabryce

Ciało mężczyzny znaleziono w opuszczonym budynku przy ul. Zamkowej. W identyfikacji policjantom pomogli strażnicy miejscy.

foto: archiwum

Martwego mężczyznę znaleziono w zabudowaniach pofabrycznych, w pobliżu marketu Kaufland. Było to w piątek, 4 grudnia. Początkowo nie było wiadomo, kim był. Podejrzewano, że to jeden z bezdomnych.

– Często monitorujemy ten teren, ale nie natrafiliśmy, do tej pory, na koczujących bezdomnych – zapewnił **Tomasz Makrocki**, komendant Straży Miejskiej.

Policjanci zajmujący się wyjaśnieniem okoliczności śmierci mężczyzny zwrócili się o pomoc do strażników w rozwikłaniu zagadki jego tożsamości. Pokazali im zdjęcia. Strażnicy mieli przypuszczenia, kim jest zmarły, ale dla pewności przejrzeli zapisy kamer monitoringu i porównali nagranie ze zdjęciami.

– Podejrzewali, że ten człowiek wcześniej często kręcił się przy SDH–u. I mieli rację. Kamery zarejestrowały go wielokrotnie. Mamy dokładne nagranie interwencji, kiedy np. siedział odurzony alkoholem na chodniku w centrum miasta – opowiada komendant.

49–latka rozpoznano po zaroście na twarzy, charakterystycznych elementach garderoby i butach. Okazało się też, że zmarły przebywał w 2019 roku przez krótką chwilę w schronisku dla bezdomnych im. św. Brata Alberta. Ze względu na problemy z alkoholem wrócił na ulicę.

Prawdopodobną przyczyną zgonu mężczyzny było wyziębienie organizmu. (ET)

Zasnął za kółkiem

31–letni kierowca miał 2,8 prom. alkoholu w organizmie. Stanął na środku drogi.

– Wezwanie przyszło z Ksawerowa po 21.00 – informuje podkom. **Ilona Sidorko** z pabianickiej policji. – Dwaj mężczyźni wzywali patrol do pijanego kierowcy.

Na miejsce pojechali policjanci. Zastali stojącego na środku ul. Wiśniowej volkswagena passata, a w nim kierowcę. Mężczyzna oparł głowę o kierownicę i spał. Obudzili go. Badanie alkomatem wykazało, że miał w organizmie 2,8 prom. alkoholu. Odebrano mu prawo jazdy.

Za jazdę po pijanemu 31–latek odpowie przed sądem.

Przystawił sobie pistolet do głowy

Dziecko krzyczało, że tata chce się zabić. Na Kościelną ruszyła straż, policja i karetka pogotowia.

foto: Kamil Misiek

To było w środę po godz. 18.00. Na 112 zadzwoniło dziecko i wzywało pomocy. Strażacy ruszyli na sygnale do kamienicy przy ul. Kościelnej 12. Mieli informacje, że jest to prawdopodobnie próba samobójcza. Naszykowani byli na to, że będą wyważać drzwi. Na miejscu okazało się, że nie ma takiej potrzeby. Policja bez problemu weszła do mieszkania.

– Na miejsce wysłaliśmy dwa zastępy straży pożarnej. Zabezpieczyliśmy miejsce zdarzenia. Gdy sprawę przejęła policja, wróciliśmy do jednostki – informuje dyżurny PSP.

Świadkowie mówią, że z mieszkania dochodziły odgłosy awantury.

– Mężczyzna groził rodzinie, że się zabije. Miał atrapę pistoletu. Przystawił sobie lufę do głowy – ujawnia podkom. **Ilona Sidorko** z pabianickiej policji. – Był bardzo pobudzony, było czuć od niego woń alkoholu.

Na widok mundurowych mężczyzna uspokoił się. Karetką pogotowia odwieziono go na oddział psychiatryczny. (kate)

Uwaga! To oszust nie „gazownik”

Oszust podał się za pracownika spółdzielni mieszkaniowej. Wyłudził pieniądze od starszej pani z ul. Cichej.

– Chciałabym przestrzec przed oszustem, który wczoraj oszukał moją babcię – napisała w piątek Czytelniczka. – Podał się za gazownika ze spółdzielni mieszkaniowej. Wyłudził 300 zł za czujnik gazu, który będzie rzekomo zakładany w mieszkaniach po nowym roku. Zostawił kwit bez jakichkolwiek danych, a sama spółdzielnia nic nie wie o kontroli gazu na ul. Cichej.

Do podobnych sytuacji na pabianickich osiedlach dochodziło już wcześniej. Domokrążcy oferowali wymianę drzwi, okien. Działali ponoć pod szyldem PSM.

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa wydała więc ostrzeżenie dla mieszkańców.

– Ostrzegamy wszystkich mieszkańców, że osoby, które namawiają Państwa do zakupu i ewentualnego montażu czujników gazu (czadu), przedstawiając się jako działające z polecenia i za zgodą Spółdzielni nie są naszymi przedstawicielami – zapewniał **Sławomir Urbańczyk**, pełnomocnik zarządu PSM ds. kontaktu z mediami.

eprasa.pl a22b080ecc

Bezdomny to wciąż człowiek

Leżą na przegniłym materacu, opatuleni kurtkami i starym kocem, wygrzebanym ze śmietnika. Dobrze, jeśli nad głową mają dach pustostanu. Jeśli nie znaleźli schronienia w murach, z patyków i dziurawej narzuty na łóżko sklecają szałas. Najgorsze są noce, bo teraz strasznie zimno. Reporter *Życia Pabianic* towarzyszył strażnikom miejskim zaglądającym do bezdomnych

– Sprawdzamy, czy mają koce, śpiwory, jedzenie. Rozdajemy maseczki – mówi Paweł Zysk, starszy inspektor Straży Miejskiej. – Jednak przede wszystkim sprawdzamy, czy nie zamarzli.

Podczas obchodu strażnicy zaglądają do prawie 15 takich miejsc: na ulicę Ossowskiego, Myśliwską, Ksawerowską, dworzec kolejowy, Narutowicza, Łaską, Bugaj… Wszędzie tam witają ich znajome twarze.

Razem ze strażnikami wchodzimy do pustostanu. Po podłodze wala się złom, puszki po piwie, butelki po wódce. Snuje się dym z najtańszych papierosów. Schroniło się tu kilkoro bezdomnych.

– Czegoś wam potrzeba? – pyta strażnik.

– Wszystko mamy – odpowiada kobieta.

– Tynk wam spada z sufitu.

– To nic strasznego.

Niektóre kryjówki grożą zawaleniem. Schody uginają się pod butem, ze ścian leci gruz. Przed dziurawymi drzwiami wita nas kałuża moczu, nad głowami mamy zgrzybiały sufit, owleczony pajęczyną.

– Bywało gorzej – mówi strażnik.

Część pabianickich bezdomnych nocuje w pustostanach, inni w skleconych z byle czego szałasach albo pod balkonem bloku na Bugaju. Okryci stertą łachów, starają się przeżyć.

– Jeden wczoraj tu nocował, ale już poszedł sobie – słyszymy od lokatorki bloku.

Wchodzimy do domu bez okien i drzwi. Na piętrze schronił się tutaj bezdomny Tomasz, który właśnie wrócił z pracy, z budowy.

– Teraz dla budowlańców jest mniej zleceń – żali się.

Wraz z nim mieszka polna mysz, która przycupnęła w klatce obok posłania człowieka. Tomasz skarży się, bo do jego „domu” wchodzi młodzież.

– Piją, palą i ćpają. Nie wiem, co ćpają, ale to raczej dopalacze. Sam kiedyś to robiłem i wiem, jak pachnie dopalacz. Jedną grupkę ćpających ostatnio przegoniłem – chwali się.

Kryjówka: dworzec kolejowy

Jedziemy na dworzec kolejowy. To kolejny punkt na pabianickim szlaku bezdomności. W dworcowym budynku na ławkach, wśród piętrzących się toreb, leży dwóch bezdomnych. Śpią.

– Ludzie się dziwią, że nie wyrzucamy ich z dworca. A przecież wypędzić kogoś z budynku w taką pogodę, to skazać na pewną śmierć – uważa starszy inspektor Paweł Zysk.

Ostatnio bezdomni upatrzyli sobie nowe windy w przejściu podziemnym dworca.

– Znowu imprezowali w windzie! Butelki rozbite, podłoga zarzygana – denerwuje się sprzątaczka.

Wszędzie, dokąd wchodzą strażnicy miejscy, pada pytanie: „Czy czegoś potrzeba?”. Odpowiedź jest zwykle ta sama: „Nie, nic nam nie trzeba. Mimo to strażnicy sprawdzają, czy bezdomni mają co jeść i czym się przykryć.

– Gdyby nie pomoc strażników, nie wiem, jak byśmy przeżyli mrozy – szepce bezdomna z pustostanu.

W kilku kryjówkach nikogo nie ma, choć widać, że ktoś tu nocuje.

– Pewnie nie wrócili jeszcze z pracy – domyśla się strażnik.

„Praca” to zbieranie puszek i żebranie.

– Nie będziemy robić nic wbrew ich woli – mówi strażnik Paweł Zysk. – Tych bezdomnych nie przyjmą do schroniska Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta, bo tam nie wpuszczają nietrzeźwych. A ci bezdomni wybrali picie, zamiast łóżka i ciepłego posiłku.

Gdy znów nadciąga mróz, strażnicy przekonują: „Nie pijcie, wytrzeźwiejcie, załatwimy wam miejsce u św. Alberta”. Czasami to skutkuje. Ale rzadko.

– Gdy widzimy tych ludzi w ciepłym schronisku św. Alberta, to dla nas małe zwycięstwo – mówi Paweł Zysk. – Bo to znaczy, że przestali pić.

Pomoc strażników nie kończy się na obchodzie. Do kryjówek bezdomnych rozwożą ciepłe posiłki.

– Bądźcie tutaj po godzinie osiemnastej, to przyjedziemy do was z jedzeniem – instruuje ich strażnik.

Na zakręcie życiowej drogi

Wraz ze strażnikami do kryjówek zachodzą też wolontariusze Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta. Oni także zachęcają, by bezdomni poszli do schroniska.

– W schronisku mają szansę – mówi Klaudiusz Majtka, kierownik Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta. – Nieraz jest tak, że na zakręcie życiowej drogi brakuje kogoś, kto by nimi pokierował, kto by ich wsparł. Czasami wystarczy chwila rozmowy, by człowiek się podniósł, zaczął myśleć trochę inaczej.

Postrzeganie bezdomności często kończy się stwierdzeniem: „Mają to na własne życzenie”.

– Człowiek bezdomny jest skaleczony przez życie – uważa Klaudiusz Majtka. – Niech będzie brudny, śmierdzący, ale to nadal jest człowiek. Bezdomni to ludzie, którzy zagubili swoje człowieczeństwo…

Wszyscy możemy im pomóc. Jak? Strażnicy miejscy mówią, że wystarczy, by powiadomić ich, że bezdomny śpi pod gołym niebem w mroźną noc.

– W ten sposób możemy uratować życie – mówią.

Robert Wyrębski

eprasa.pl a22b080ecc

Z tamtej strony lady

Życie Pabianic rozmawia z Jolantą Moszczyńską – kierowniczką sklepu firmowego Pamso przy ulicy Zamkowej:

Zaczął się przedświąteczny ruch?

– Zaczyna się. Większe zakupy mięsa na świąteczne stoły klienci robią zazwyczaj po czternastym grudnia. Po zapasy wędlin pabianiczanie przychodzą trochę później.

Chętniej kupują wędliny w plasterkach czy większe kawałki?

– Do połowy grudnia w plasterkach, przeważnie po 15–20 dekagramów, ale przed świętami zwykle kupują całe szynki, polędwice, balerony, bekony, pętka kiełbasy. Niektórzy klienci już zamówili świąteczne wędliny. Do Wigilii będzie mnóstwo pracy w sklepie.

Teraz ludzie częściej siedzą w domach, bo strach przed wirusem. Czy z tego powodu coś się zmieniło w ich sprawunkach? Czy kupują inne rodzaje mięs niż przed pandemią?

– Po codziennych zakupach widać, że w domach wre robota przy kuchenkach i piekarnikach. Ludzie częściej faszerują mięso, pieką, smażą, wymieniają się przepisami na mięsne smakołyki. Mają więcej czasu. Chętniej też sięgają po nowinki, czyli gotowe produkty, sprzedawane od niedawna, a także po te, w których już się rozsmakowali.

Na przykład?

– Schab ze śliwką, faszerowane udka, pieczone golonki.

A wędliny? Czy widać jakieś zakupowe różnice w porównaniu z zeszłym rokiem?

– Wiele osób robi zakupy rzadziej niż przed pandemią. Stąd duże wzięcie mają wędliny suche i podsuszane, które można dłużej przechowywać w domu: kiełbasa krakowska, żywiecka, tatrzańska. Wiosną, gdy nadciągnęła pierwsza fala pandemii, zapotrzebowanie na suche kiełbasy było tak duże, że w Zakładach Mięsnych nie nadążali pakować próżniowo.

Jakie kiełbasy najchętniej kupują pabianiczanie?

– W naszym sklepie: białą surową, podwawelską i słowiańską – taką z grubymi kawałkami szynki.

A jakie szynki?

– Szynkę „podkomorzy", „wiejskie smaki", kruchą.

Mięso?

– Numer jeden to karczek. Potem: polędwiczki wieprzowe, schab, szynka bez kości. Coraz częściej klienci pytają o kurczaki zagrodowe i elementy kaczek.

O jakiej porze przyjść do waszego sklepu, by nie stać w kolejce?

– Między godziną ósmą a dziesiątą klientów jest mniej, obsługujemy niemal „z marszu". Za to w piątki i soboty duży ruch panuje przez calutki dzień.

A w tygodniu?

– Najwięcej klientów jest od godziny piętnastej do zamknięcia sklepu; do osiemnastej.

Mężczyźni czy kobiety? Kto jest bardziej wymagającym klientem?

– Kobiety! Dłużej oglądają wędliny, dłużej się decydują. Gdy zamawiają 10 deko szynki, a spod krajalnicy wyjdzie 12 deko, to każą odjąć plasterek. Natomiast panowie zazwyczaj wiedzą, po co przyszli do „mięsnego" i z tym sprawunkiem wychodzą.

Czy da się zauważyć, że młodsi pabianiczanie robią zakupy starszym, by seniorzy nie narażali się na zakażenie?

– To nieprawda, że wystraszeni starsi siedzą w domach, a młodsi robią im zakupy. Starsi pabianiczanie chętnie przychodzą do naszego sklepu, choćby po to, by kupując kilka plasterków wędliny wyrwać się z nieznośnej samotności i żeby z kimś porozmawiać.

O czym?

– O tym, że leki są drogie, a emerytury za niskie. O tym, co starszym dolega, czy w kraju dzieje się dobrze, czy źle. Bywa, że zakupy to tylko pretekst do nawiązania rozmowy. Pewna starsza pani, zadowolona z rozmowy przy ladzie, powiedziała: „Przyszłam po coś innego, a wychodzę z czymś innym". Starsi samotni ludzie mają potrzebę, by ich wysłuchać.

foto: Kamil Misiek

Teraz ekspedientki ze sklepu przy Zamkowej noszą półprzyłbice, osłaniające nos i usta. „Są wygodniejsze i równie skuteczne, co przyłbice" – mówią

Słuchacie?

– Słuchamy. Jeśli w sklepie akurat nie ma innych klientów, to przez chwilkę porozmawiamy, powspominamy… Dbamy o dobrą obsługę.

Co to znaczy „dobra obsługa"?

– Moja dewiza jest taka: obsługuję klientów w taki sposób, w jaki sama chciałabym być obsługiwana w każdym sklepie.

Klienci się buntują, że do sklepu trzeba wchodzić w maseczce, zachowywać odległości w kolejce?

– Są bardzo zdyscyplinowani. Nikomu nie trzeba zwracać uwagi, by założył maseczkę. Gdy przez szklane drzwi widzą, że w sklepie jest kilka osób, czekają na ulicy.

Podczas pandemii ekspedientki noszą obowiązkowe przyłbice i rękawiczki. Da się w tym wytrzymać osiem godzin?

– Rękawiczki nosimy nawet podwójne. Kilka razy podczas dnia pracy trzeba je zdjąć, umyć wymęczone dłonie, zdezynfekować. Rękawiczki też wciąż dezynfekujemy. Od wiosny bardzo ważnym przedmiotem w sklepie są dozowniki z płynem do dezynfekcji: dla sprzedawczyń i klientów.

Przyłbice się sprawdzają?

– Nie bardzo. Trudno było wytrwać w nich cały dzień, bo łatwo zaparowują i zostawiają odciski na twarzach ekspedientek. Teraz nosimy półprzyłbice, osłaniające nos i usta. Są wygodniejsze i równie skuteczne. Mimo to marzymy o pracy w zwykłych maseczkach bawełnianych. Zwłaszcza, że przed nami najbardziej pracowite dni w roku. Za to potem święta…

Co u Pani będzie na świątecznym stole?

– Obowiązkowo rosołek z wiejskiej kury, którą kupię sobie w naszym sklepie. Będą też polędwiczki z suszonymi śliwkami. Upiekę karczek z papryką, pieczarkami i ogórkiem. Moja rodzina zajada się tym przysmakiem, polanym keczupem.

Życzymy smacznego. I koniecznie dużo, dużo zdrowia!

reklama

eprasa.pl a22b080ecc

Zabił Kasię. „To moja wina” – przyznał

Jakub W., sprawca śmiertelnego wypadku drogowego na Bugaju, wyszedł z policyjnej izby zatrzymań i… wrócił do domu

foto: Kamil Misiek

18–letni kierowca był przesłuchiwany, złożył wyjaśnienia.

– Powiedział, że jechał z prędkością około 80 kilometrów na godzinę, wpadł w poślizg i stracił panowanie nad kierownicą – mówi prokurator Monika Piłat, szefowa pabianickiej prokuratury.

Jakub W. jechał stanowczo za szybko (maksymalna dozwolona prędkość na ulicy „Waltera” Jankego to 40 km na godzinę). Nie zapanował nad samochodem. Rozpędzone auto dachowało i uderzyło 18–letnią Kasię. Dziewczyna zmarła.

Sprawca jest „świeżo upieczonym” kierowcą – kurs robił latem, prawo jazdy odebrał 16 października. Za kierownicą niewiele potrafi. W niedzielę, 6 grudnia dla wprawy jeździł po Pabianicach. Był na myjni.

Ulicą „Waltera” Jankego wracał do domu na Piaskach. Tu zaskoczyły go drogowe przeszkody, utrudniające rozwijanie zbyt dużych prędkości: separatory i wymuszane zmiany pasów ruchu. „Zielony” kierowca zareagował gwałtownie, wpadł w poślizg, choć jezdnia nie była śliska. Jakub W. nie wie, czemu tak się stało.

Był trzeźwy. Tuż po wypadku policjanci sprawdzili go alkomatem, a ratownicy medyczni pobrali krew do badań na obecność narkotyków. Noc z niedzieli na poniedziałek sprawca tragedii spędził w policyjnej izbie zatrzymań.

Nazajutrz był przesłuchiwany i został zwolniony do domu. Prokurator zastosował wobec niego środki zapobiegawcze, w tym policyjny dozór. Jakub W. musi się meldować w komendzie dwa razy w tygodniu. Wpłacił też poręczenie majątkowe – 15.000 zł. Prokuratura wzięła pod uwagę jego dotychczasową niekaralność, dobrą opinię i okazaną skruchę. Za spowodowanie wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym młodemu kierowcy grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

Jakub W. jest uczniem szkoły średniej w Pabianicach. Jak się dowiedzieliśmy, niedosłyszy.

Tragedia rozegrała się na przejściu dla pieszych ulicy „Waltera” Jankego (przy wjeździe w ulicę Mokrą). Młody kierowca mknął w stronę ulicy Nawrockiego. Była godzina 15.30. „Jadąc z dużą prędkością na prostym odcinku drogi, 18–latek utracił panowanie nad pojazdem, zjechał z jezdni, uderzając w krawężnik, po czym pojazd oderwał się od nawierzchni i po rotacji przewrócił, potrącając pieszą” – napisano w policyjnym komunikacie.

Auto kilkakrotnie dachowało. Uderzona nim Kasia przeleciała kilkadziesiąt metrów i upadła na asfaltowy parking. „Nie ruszała się, miała zakrwawioną głowę” – opowiadają świadkowie.

O jej życie walczyli strażacy i ratownicy medyczni – przez kilkadziesiąt minut. Daremnie.

Kasi brakowało kilku dni do ukończenia 18 lat. Pochodziła spod Pabianic.

Jak się dowiedziało ***Życie Pabianic***, używane auto, którym w niedzielę jechał Jakub W. (audi A3), kupił mu ojciec – od mieszkańca Łasku. Młody kierowca nie zdążył przerejestrować swego pierwszego w życiu samochodu – jeździł z tablicami rejestracyjnymi powiatu łaskiego (ELA).

Team

„Waltera” – tu miało być bezpieczniej

Co sprawiło, że doszło do tragedii? Komisja drogowa oceniła organizację ruchu na szerokiej i ciągle niebezpiecznej ulicy „Waltera” Jankego

Po tragicznym wypadku, w którym zginęła 18–letnia Kasia, pojawiły się opinie, że oprócz nadmiernej prędkości auta sprawcy, do wypadku przyczyniły się zamontowane na jezdni azyle drogowe i separatory.

„Separatory są do wywalenia. Nie wiem, kto to wymyślił, ale od początku stwarzają zagrożenie” – pisał wzburzony internauta. „Nie bronię sprawcy tragedii (kierowcy audi), nie wiem, czy jechał za szybko, ale TO COŚ na drodze, to pomyłka. Przejeżdżam samochodem dość dużo kilometrów po Polsce, trochę po Europie, ale takiej głupoty z jezdniowymi progami, jak u nas, nie ma nigdzie”.

foto: Kamil Misiek

A miało być lepiej. W zeszłym roku Zarząd Dróg Miejskich przygotował projekt zmiany organizacji ruchu na ul. „Waltera”, konsultowany z policją i Strażą Miejską. Wtedy na jezdni pojawiły się dziwne separatory i mnóstwo strzałek wskazujących zmianę pasa ruchu.

– Naszym zamiarem było podniesienie stopnia bezpieczeństwa w tym miejscu – tłumaczy Andrzej Barański, dyrektor ZDM.

Jednak wielu kierowców uznało, że nowe rozwiązanie tylko ich rozprasza.

– Obowiązuje tu ograniczenie prędkości do 40 kilometrów na godzinę. Przejeżdżałem tam wielokrotnie i twierdzę, że przy takiej dozwolonej prędkości nie ma mowy o jeździe slalomem – uważa dyrektor ZDM.

Po niedzielnej tragedii na „Waltera” Jankego pojawiła się tam komisja drogowa. W składzie komisji byli także policjanci. Jak wypadła kontrola?

Na ul. „Waltera” Jankego obowiązuje ograniczenie prędkości do 40 km na godzinę

– W protokole pokontrolnym napisano, że: infrastruktura drogowa – bez uwag, oznakowanie pionowe i poziome – bez uwag, wprowadzone w 2019 roku elementy poprawy bezpieczeństwa – bez zastrzeżeń – wymienia dyrektor Barański.

Okolicznościom tragicznego wypadku na „Waltera” przyjrzy się także biegły sądowy.

Zanim na szerokiej ulicy pojawiły się separatory i azyle, w 2018 roku doszło tam do 6 kolizji i 3 wypadków. Ranne zostały 3 osoby. Teraz wcale nie jest bezpieczniej.

– Od stycznia do 9 grudnia 2020 roku na ul. Jankego doszło do 6 kolizji i dwóch wypadków, w tym jednego śmiertelnego – mówi podkomisarz Ilona Sidorko z pabianickiej komendy policji. – Te dwa wypadki wydarzyły się w minionym tygodniu.

Co można zrobić, by wreszcie było tam bezpieczniej? W rejonie skrzyżowania z ulicą Smugową Zarząd Dróg Miejskich chciał wytyczyć dwa aktywne przejścia dla pieszych (z lampami ostrzegawczymi, czujnikami ruchu i odblaskami). ZDM złożył w Urzędzie Wojewódzkim wniosek o dofinansowanie prac z rządowego programu „Razem bezpieczniej”. Ale…

– Nie dostaliśmy tych pieniędzy, ze względu na dużą ilość wniosków – mówi dyrektor Barański. – W przyszłym roku spróbujemy jeszcze raz. (mk)

eprasa.pl a22b080ecc

8–miesięczna Agusia straciła oboje rodziców

Mamę zabił tata. Poderżnął jej gardło. Tatę schwytała policja i siedzi w areszcie. Może posiedzieć nawet do końca życia

Zamordowana w bloku przy ulicy Niecałej Marta K. miała zaledwie 20 lat. Tyle samo lat ma domniemany ojciec ich dziecka – Adrian R. Tata nie chciał córeczki. Bardzo jej nie chciał, bo płacząca, wciąż głodna i domagająca się przewinięcia mała istota komplikowała mu beztroskie, rozrywkowe życie. Dlatego Adrian miał do Marty pretensje, że chce pieniędzy na utrzymanie córki, którą wychowywała sama. Bardzo się rozzłościł, gdy Marta założyła w sądzie sprawę o ustalenie ojcostwa 8–miesięcznej Agusi. Idąc na spotkanie z Martą był wzburzony. Z kuchni domu rodziców wziął długi nóż…

Adrianowi R. grozi kara dożywocia. Niemowlęciem zajmuje się babcia. Prokuratura Rejonowa w Pabianicach wyjaśnia okoliczności zabójstwa 20–letniej Marty K. z ul. Niecałej. Tragedia rozegrała się w poniedziałek, 7 grudnia.

– Podczas przesłuchania Adrian R. nie przyznał się do postawionych mu zarzutów i odmówił składania wyjaśnień – mówi prokurator Monika Piłat, szefowa pabianickiej prokuratury. – Grozi mu kara pozbawienia wolności na okres nie krótszy niż lat 8 z dożywotnim pozbawianiem wolności włącznie.

Prokuratura skierowała do pabianickiego sądu wniosek o tymczasowe aresztowanie Adriana na 3 miesiące (to na początek).

– Sąd zastosował areszt tymczasowy do 3 marca przyszłego roku – dodaje prokurator Piłat.

Zebrano już spory materiał dowodowy. Pracują biegli sądowi psychiatrzy i psychologowie, a także lekarze sądowi. Trwają przesłuchania świadków. Są już wstępne wyniki sekcji zwłok Marty K.

– Przyczyną zgonu była głęboka rana kłuta szyi i wykrwawienie się ofiary – podaje prokurator.

foto: FB

Zbrodnia w bloku

Marta K. (20 lat) mieszkała z mamą, młodszą siostrą Zuzią (7 lat) i 8–miesięczną córeczką w bloku przy ulicy Niecałej. W poniedziałek po godzinie 12.00 przyszedł tam Adrian. Marta wpuściła go za próg mieszkania. Akurat krzątała się przy córeczce. W sąsiednim pokoju bawiła się 7–letnia Zuzia – siostra Marty. Matka Marty i Zuzi była w pracy. Co się stało później – wie to już tylko Adrian.

Zuzia pamięta tylko hałasy w pokoju starszej siostry. Gdy przed godziną 13.00 tam weszła, Marta leżała w kałuży krwi. Przerażona Zuzia zatelefonowała do mamy, a mama pod numer ratunkowy 112. Niebawem na ulicę Niecałą przyjechało pogotowie. Niestety, na ratunek było już za późno. Z mieszkania zniknęła 8–miesięczna córeczka Marty.

Wkrótce niemowlę znaleziono w „oknie życia" pabianickiego szpitala.

– Najpierw lekarze obejrzeli małą. Nie była pobita, nie miała żadnych ran. Potem przeprowadzono standardowe badania – opowiada Adam Marczak, dyrektor administracyjny w PCM.

Dziecko było czyste i zadbane. Do szpitala wieziono je w samochodowym foteliku. Było ubrane w body, owinięte kocem.

– Wygląda na to, że w domu dziewczynka była dobrze pielęgnowana. Jest bardzo kontaktowa, uśmiecha się, lubi być noszona na rękach – dodaje dyrektor Marczak.

Adrian nie wypierał się, że to on zabrał dziecko z mieszkania zamordowanej Marty i zawiózł do szpitala. Uznał, że zostawi małą w „oknie życia", a ktoś na pewno się nią zaopiekuje. Byle nie on…

Znalezione dziecko przeniesiono na oddział pediatryczny. Przeleżało tam niecałą dobę. We wtorek o godzinie 16.00 szpital wydał malutką Agnieszkę rodzinie – na wniosek sądu.

– Zgodnie z decyzją sądu, wydaliśmy dziecko babci – informuje Adam Marczak.

Prokurator, policjanci i biegli do późnych godzin nocnych przeprowadzali oględziny miejsca zbrodni i ciała zamordowanej Marty K.

Jeszcze tego samego dnia policja zatrzymała 20–letniego Adriana R. Stało się to w domu jego rodziców.

– Zatrzymano domniemanego ojca dziecka – potwierdził prokurator Krzysztof Kopania. – Na jego odzieży były ślady krwi. To tego młodego mężczyznę zarejestrowały kamery monitoringu, gdy szedł ulicą, niosąc małe dziecko. W miejscu zamieszkania został zabezpieczony nóż kuchenny o długości ostrza około 20 cm, prawdopodobne narzędzie zbrodni.

Adrian nie wypierał się, że to on zabrał dziecko z mieszkania zamordowanej Marty i zawiózł do szpitala. Uznał, że zostawi małą w „oknie życia", a ktoś na pewno się nią zaopiekuje. Byle nie on…

Oczarowanie w markecie

Co wiadomo o związku Marty i Adriana? Poznali się w markecie budowlanym, gdzie pracował Adrian. Ona się zakochała, a on... Znajomi ostrzegali Martę przed mało odpowiedzialnym chłopakiem. Ale Marta nie słuchała…

Z ich związku przyszło na świat dziecko – dziewczynka. Adrian R. wypierał się ojcostwa. Miał pretensje do Marty, że domaga się pieniędzy na utrzymanie Agnieszki. W sądzie toczyło się postępowanie o ustalenie ojcostwa. Wkrótce miały być pobrane materiały do badań genetycznych DNA. Gdyby wykazały, że ojcem Agusi bez wątpienia jest Adrian, chłopak musiałby się wziąć do solidnej roboty, by miał z czego płacić alimenty.

Marta obawiała się Adriana. Koleżance zwierzała się, że dostaje groźnie brzmiące wiadomości tekstowe. Podejrzewała, że nadawcą jest Adrian.

Ruszyła zbiórka pieniędzy na utrzymanie osieroconego dziecka. Zbierane są też rzeczy pierwszej potrzeby: mleko Bebiko 2, pampersy (w rozmiarze 4 i 5) oraz kaszki. Zbiórka pieniędzy jest prowadzona w internecie (pomagam.pl). „Wymienione rzeczy można przynosić do sklepu mięsnego Piekarscy w Pabianicach przy ul. Moniuszki, róg Targowej lub w Ksawerowie na ul. Pocztową 4, przy Biedronce" – informują osoby zaangażowane w zbiórkę.

eprasa.pl a22b080ecc

Kto ukradł puszkę z pieniędzmi

» O basenie i torze kolarskim w parku Wolności, wywożeniu chorych do Zakopanego, leczeniu reumatyzmu… czarną kawą, napadzie na sklep monopolowy, pobiciu hycla i zniknięciu puszki z oszczędnościami – o tym pabianiczanie czytali w gazetach drukowanych przed drugą wojną światową. O czym jeszcze?

„W parku Wolności, nazywanym też Strzelnicą, będzie budowany stadion sportowy z bieżnią, torem kolarskim, basenem, kortem tenisowym, boiskami piłkarskimi i strzelnicą" – informowały gazety w 1929 roku. Budowa miała się rozpocząć w lipcu, o czym 91 lat temu pisał dziennik „Republika": „Początkowo zamierzano budować stadion na Starym Mieście, jednakże z powodu licznych trudności zrezygnowano z tego, zwłaszcza, że park Wolności jest nader licznie odwiedzany przez mieszkańców i posiada połączenie tramwajowe".

„Republika", lipiec 1929

Chorujesz? To jedziesz do Zakopanego

Kasa Chorych w Pabianicach wynajęła dla chorych na płuca pensjonat „Atlas" w Zakopanem. Zaangażowano tam na stałe pielęgniarkę, mającą doświadczenie w opiece nad osobami z dolegliwościami płuc. Opieką lekarską w pensjonacie zajmie się doktor Łotocki, lekarz naczelny zakopiańskiego sanatorium „Odrodzenie". Już w tych dniach pabianicka Kasa Chorych wyśle do Zakopanego pierwszą partię mieszkańców naszego miasta.

„Echo", lipiec 1930

Żydzi mają dom starców

Przy ulicy Kaplicznej 20 wzniesiono piętrowy budynek, który ma posłużyć na schronisko dla żydowskich starców. Gmach ten w ostatnich dniach został wykończony. Pomieści 40 starców w 20 dwuosobowych pokoikach. Dom urządzono schludnie i wygodnie. Dziś odbędzie się uroczyste otwarcie. Dokona go rabin Alter w obecności przedstawicieli władz Pabianic oraz społeczności żydowskiej. Do budowy domu starców przyczyniła się Rada Miejska, udzielając subwencji na koszty prac.

„Republika", sierpień 1930

Bandyta w monopolowym

Wczoraj wieczorem do składu win i wódek pani Kenenbergowej przy ul. Kilińskiego, zamkniętego już o tej porze, ktoś energicznie zapukał. Gdy sklepowa uchyliła drzwi, wszedł mężczyzna dość przyzwoicie ubrany. Poprosił o litrową butelkę wódki. Właścicielka sklepu sięgnęła do szafy. Nieznajomy rozejrzał się po sklepie i gdy był pewny, że oprócz sprzedawczyni nie ma nikogo, postanowił ją obrabować.

Gdy pani Kenenbergowa stała odwrócona tyłem, bandyta zadał jej cios butelką w głowę. Niewiasta runęła na podłogę, tracąc przytomność. Opryszek zadał jej jeszcze kilka ciosów tępym narzędziem, aż straciła przytomność. W tym momencie przed sklepem zatrzymał się przechodzień. Wystraszony rabuś zabrał z kasy 50 zł i rzucił się do ucieczki.

Gdy do domu powrócił pan Kenenberg, jego żona leżała w sklepie, bo o napadzie nikt nie wiedział. Wezwany przez Kenenberga lekarz stwierdził, że sklepowa doznała ciężkich uszkodzeń cielesnych.

„Republika", kwiecień 1931

Lokator domu przy ul. Warszawskiej 112 każdy zaoszczędzony grosz niósł do komórki, by go schować w puszce po bulionie. Pewnego dnia puszka zniknęła. „Policja szuka złodzieja, który musiał podpatrzeć częste wędrówki oszczędnego pana do komórki" – pisała prasa

Reumatyzm leczony… kawą

Pomysłowi oszuści z Pabianic sprzedawali naiwnym czarną kawę – jako cudowne lekarstwo. Cena za buteleczkę kawy była duża – wynosiła grube dziesiątki złotych. Oszukani to ludzie chorzy (przeważnie reumatycy). O tym, że padli ofiarą przestępców, dowiedzieli się dopiero, gdy przestępcy byli daleko... Dochodzenie, jakie wdrożyła policja, dało pomyślne rezultaty: wczoraj został ujęty Adolf Lange – zamieszkały w Łodzi. To jeden z owych „lekarzy cudotwórców", którzy sprzedawali kawę zamiast leków.

„Republika", grudzień 1933

Z pięścią do hycla

Czyściciel miasta Józef Hartman łapał jak zwykle psy wałęsające się ulicami miasta, co w czasie upałów i panującej wścieklizny u psów jest nakazem dnia. Z polecenia miejskiego lekarza weterynarii w okolicach Pabianic, w Ksawerowie i Karniszewicach zabito kilkanaście psów z objawami wścieklizny. Na ulicy Fabrycznej czyściciel Hartman złapał psa wilka, za co otrzymał siarczysty policzek od właściciela psa – Nowakowskiego. Uderzenie było tak silne, że Hartman zalał się krwią. Policja na miejscu sporządziła protokół.

„Echo", lipiec 1935

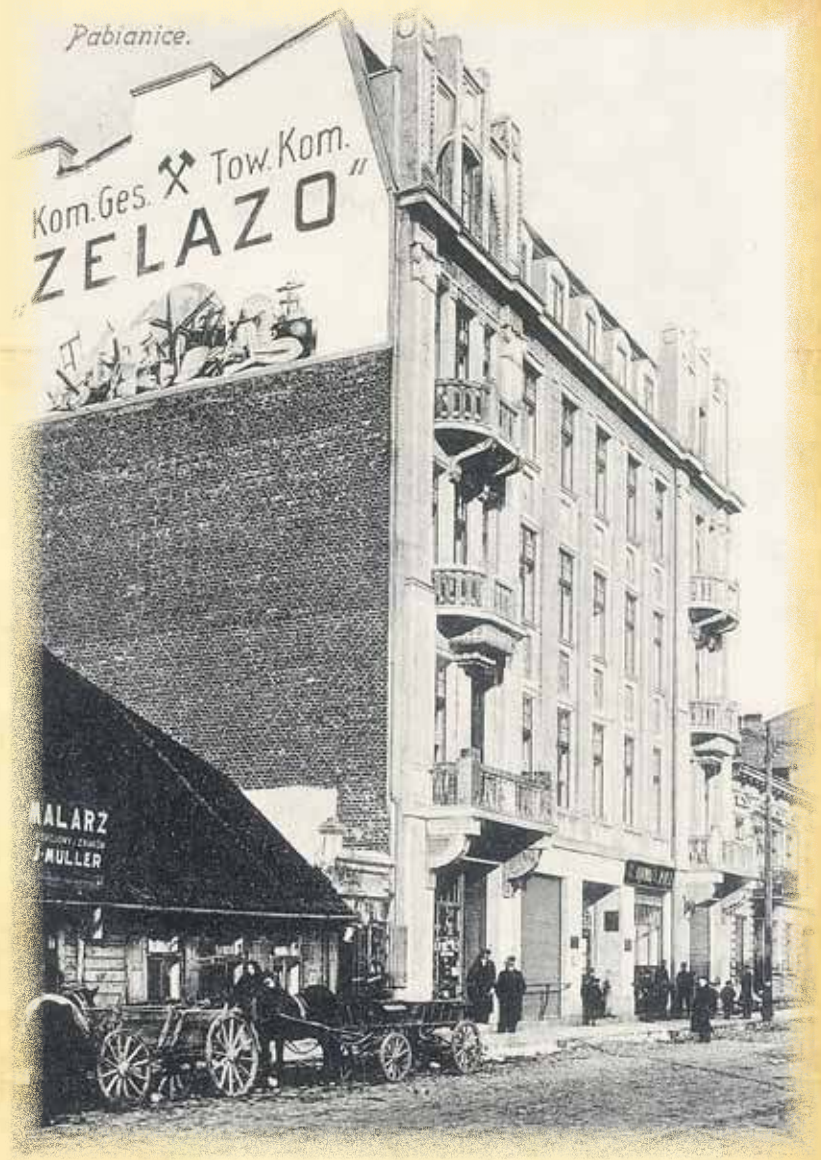

Bandyci u Włodarczyków

Nieujawnieni dotąd sprawcy dokonali w Pabianicach zuchwałego napadu na mieszkanie Jana Włodarczyka przy ul. Leśnej 35 (obecnie 20 Stycznia). Korzystając z chwili, gdy w domu byli tylko Włodarczykowie, trzej zamaskowani bandyci wtargnęli tam i zażądali pieniędzy, które Włodarczyk przed kilku dniami uzyskał za sprzedany plac. Bandyci związali i wrzucili Włodarczyka do piwnicy. Skrępowali też jego żonę i terroryzując ją nożem przyłożonym do gardła – ponowili żądania. Po splądrowaniu mieszkania uszli, zabierając 175 złotych, złotą pięciorublówkę i kilka cennych drobiazgów.

„Republika", marzec 1936

Oskubali ciułacza

Stanisław Szupczyński z ulicy Warszawskiej 112 oszczędzał grosz do grosza. Uzbierane pieniądze chował do puszki po bulionie, którą ukrył w komórce. Co pewien czas szedł do komórki z kolejnymi zaoszczędzonymi pieniędzmi. Składał je tam w puszce, ciesząc się w duszy, że uzbiera sporą sumkę. Pewnego dnia Szupczyński udał się jak zwykle do komórki, gdzie ku swemu przerażeniu stwierdził, iż puszka z pieniędzmi zginęła. Przeszukał wszystkie kąty, lecz po puszce i pieniądzach (566 zł) nie było śladu. Zrozpaczony ciułacz o kradzieży zameldował policji. Teraz policja szuka złodzieja, który musiał podpatrzeć ciągłe wędrówki Szupczyńskiego do komórki.

„Echo", kwiecień 1937

zebrał: ***AD***

eprasa.pl a22b080ecc

Zmora rodziców

– czyli nauczanie „kanapowe”

Gdy dzieciaki nie chodzą do szkoły, w domach wrze. To, co szkoła nazywa „zdalnym nauczaniem”, potrafi wzniecić rodzinne spory i niepokoje. O trudnych lekcjach w domu przy komputerze opowiadają pabianickie matki i nauczycielki:

– Mój syn jest mądry, ale leniwy i roztargniony. Muszę mieć nad nim nadzór, gdy uczy się zdalnie. Potrafi zapomnieć, że lekcja się zaczęła, bo… zagapił się w telewizję – żali się mama 11–latka. – Zamiast siąść przed komputerem i brać udział w zajęciach, siedzi na kanapie. A lekcja matematyki toczy się bez jego udziału. Potem ja dostaję SMS–a od wychowawczyni, że Mateusza nie było na lekcji.

Dzieci potrafią „uciec” ze zdalnej lekcji, nie zgłaszając się na nią lub wyłączyć się z niej w trakcie (tłumaczą to brakiem internetu) albo podczas lekcji odejść od komputera.

A nauczyciele martwią się, że po okresie nauki zdalnej uczniowie będą mieć duże zaległości.

– Wiem, że gdy wrócę z pracy, będę musiała usiąść z synem, sprawdzić, czy słuchał tego, co nauczyciel próbował przekazać, czy zrozumiał – opowiada pani Ania. – Na szczęście nauczyciele reagują. Jeśli zauważą, że dziecko nie odpowiada na pytania, nauczyciel wysyła do rodzica SMS, chcąc o tym porozmawiać.

Aby uczeń mógł usiąść w domu przed komputerem, najpierw musi ten komputer mieć. A nie wszystkie dzieci mają. Albo mają, lecz stare i słabo działające, ze szwankującą kamerką i kiepskim mikrofonem.

– Nasz Mateusz ma trzyletni laptop. Dostał go na komunię. Wiosną, gdy weszło zdalne nauczanie, komputer zepsuł się. Trzeba go było oddać do serwisu – opowiada pani Ania. – Naprawa kosztuje, a u nas akurat krucho było z pieniędzmi. Zwlekaliśmy więc z naprawą. W domu mamy jeszcze mój laptop, którego używam do celów służbowych. Przez pewien czas musiałam dzielić się nim z synem. Było ciężko.

Problemy ma także mama Bartka.

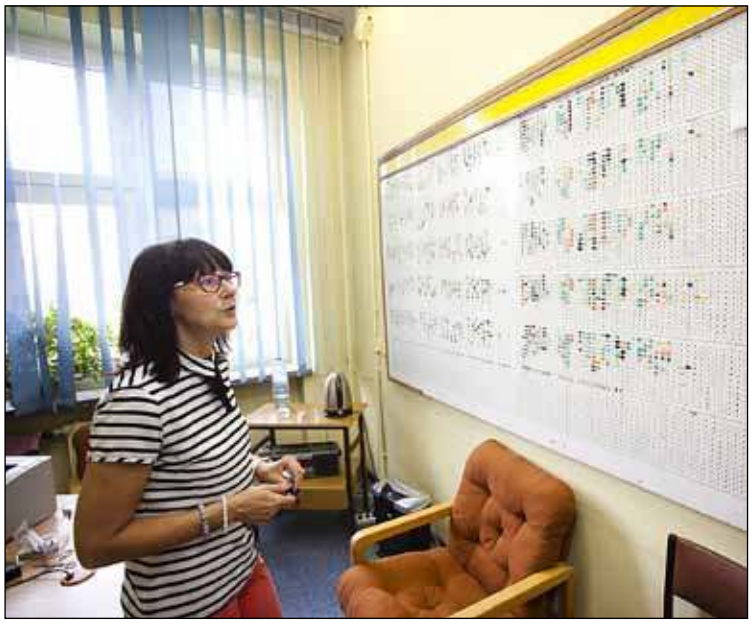

– Gdy zaczęło się zdalne nauczanie, nie mieliśmy w domu drukarki. Musieliśmy kupić – wspomina. – Była potrzebna, bo ze szkoły przychodziły mailami materiały do lekcji, które trzeba było drukować. Wydaliśmy na tę drukarkę około 1.000 zł. Pieniądze musiały się znaleźć, choć taki wydatek nie był planowany w naszym budżecie domowym.

Gimnastyka przez komputer

Zdalne nauczanie to zmiana trybu życia uczniów. Dzieci mają ograniczony kontakt z rówieśnikami. Nie mogą widywać się z nimi w szkole, więc „spotykają się” przez komputer i telefon. Siedzą w domach. Mają mało ruchu.

– Syn tęskni za szkołą. Wolałby spotykać się z kolegami twarzą w twarz. Widzę po nim, że już się trochę zapuścił, bo nie chodzi na pozaszkolne zajęcia sportowe. Przytył. Siedząc w domu, więcej podjada między posiłkami – opowiada pani Ania.

Lekcje wychowania fizycznego też są prowadzone przez komputer.

– Pan od WF–u sprawdza obecność i mówi dzieciom, że mają obejrzeć taki a taki filmik z pokazem ćwiczeń gimnastycznych i później samodzielnie w domu te ćwiczenia wykonać – opowiada mama Mateusza. – Ot i cała lekcja…

Syn pani Małgosi też ćwiczy, oglądając filmiki z zaleceniami: „zróbcie pompki, zróbcie przysiady”.

– Bartek robił te pompki. Zrobił trzy. A niedawno robił piętnaście – mówi mama. – U nas jest totalne lenistwo. Syn prawie nie wychodzi z domu. Po zdalnych lekcjach korzysta z telefonu i gra z kumplami w sieci.

Szkoła stara się o pomoc

O cieniach i blaskach zdalnego nauczania opowiadają też nauczyciele. Krystyna Kucharek – dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 3 na Bugaju, mówi tak:

– Problemem okazał się niedostatek urządzeń do pracy zdalnej u pewnej grupy uczniów, szczególnie z rodzin uboższych i wielodzietnych.

Szkoła musiała pomóc. Za sprawą programów rządowych pozyskała dla uczniów laptopy. Mimo to wciąż jest grupa dzieci, która nie ma w domach warunków do nauki zdalnej (np. brak internetu).

– Te dzieci przychodzą do świetlicy, gdzie na szkolnym sprzęcie i z pomocą nauczycieli uczestniczą w lekcjach zdalnych – opowiada dyrektorka „trójki”.

Reszta uczniów bierze udział w lekcjach zdalnych, siedząc w domach. Z tym także bywają problemy.

– Zdarza się, że dziecko nie kontaktuje się z nauczycielem. Wtedy reagują pedagodzy szkolni – mówi dyr. Kucharek. – Docierają do rodziców, ustalają, co jest tego powodem. Następnie w porozumieniu z wychowawcą i dyrekcją szkoły podejmują kroki, by rozwiązać problem.

Rodzice i nauczyciele zaobserwowali, że na lekcjach zdalnych uczniowie są mniej skoncentrowani niż podczas tradycyjnych zajęć w klasie.

Zaległości trzeba nadrabiać

Zdaniem Krystyny Kucharek, mimo najszczerszych chęci i wysiłków nauczycieli, zdalne nauczanie jest mniej efektywne niż tradycyjne.

– Dzieci zdobywają zdecydowanie mniej wiedzy i umiejętności niż podczas zwykłych lekcji w klasie. Obowiązkowość uczniów jest mniejsza, dzieci słabiej przykładają się do pracy. Poza tym nie wszystko można przekazać zdalnie.

Czy długotrwała zdalna nauka „odbije” się na uczniach?

– Uważam, że mimo wysiłków nauczycieli, pracujących z wielkim zaangażowaniem, uczniowie będą mieć braki – martwi się dyrektorka „trójki”.

Joanna Poros

eprasa.pl a22b080ecc

Pabianicki policjant potrzebuje pomocy

U aspiranta sztabowego Rafała Dzwonnika lekarze zdiagnozowali glejaka. Jest szansa na ratunek, ale na innowacyjną terapię potrzeba 190.000 zł

Aspirant sztabowy Rafał Dzwonnik od 20 lat pracuje w policji. W pabianickiej komendzie od kilku lat kieruje zespołem ds. nieletnich i patologii.

Ma żonę Kasię i dwoje dzieci – 11–letnią Olę i 16–letniego Jakuba. Jako ojciec i policjant od lat spełnia swoją misję w uświadamianiu młodzieży, czym jest tolerancja, jak reagować na przemoc itp. Prowadził w szkołach setki warsztatów. Angażował się w wiele projektów społecznych. Współpracował z grupą wolontarystyczną Agrafka, od której dostał „Złote Serce".

– To wspaniały człowiek, osoba, do której można zwrócić się z każdym problemem – mówi Agnieszka Jaksa, koordynatorka wolontariatu. – On zawsze szuka rozwiązań, jak pomóc. Wspiera nie tylko radą, ale jest w tych wszystkich działaniach fizycznie.

Wiadomość o chorobie wywróciła świat policjanta i jego rodziny „do góry nogami". Zaczęło się w sierpniu, gdy szykując się do urlopu, zemdlał w domu. Odpowiedzi na to, co się z nim dzieje, nie dał wykonany w szpitalu rezonans. Zanim usłyszał ostateczną diagnozę, do szpitala trafiał jeszcze dwa razy.

Po ostatnim z ataków stracił mowę, miał niedowład prawej ręki. Krwawienie w głowie zmusiło lekarzy do natychmiastowej operacji.

Lekarzom udało się usunąć część martwych tkanek i zatrzymać krwawienie, w lewej półkuli głowy pozostał złośliwy nowotwór – glejak wielopostaciowy IV stopnia.

Dla rodziny Dzwonników był to wyrok, ale i motywacja do walki. Rafał też nie zamierza się poddać.

Niedawno zakończył wyczerpujący cykl radioterapii i chemioterapii, teraz jest w trakcie kolejnej chemii. Rezonans zaplanowany na 20 stycznia 2021 roku da odpowiedź, czy leczenie powstrzymało rozrost glejaka. Wtedy też będzie miał szansę poddać się innowacyjnej terapii Nano Therm. To właśnie na to leczenie zbierane są pieniądze. Potrzeba 190.000 zł.

W ciągu zaledwie tygodnia udało się zebrać większą część kwoty – prawie 150.000 zł. Policjanci z pabianickiej komendy, przyjaciele, znajomi, ale i obcy ludzie (głównie pabianiczanie) wpłacali pieniądze na konto zrzutki.

– Wcale mnie to nie dziwi, że zbiórka idzie tak szybko. Wiem, jakim Rafał jest człowiekiem, jak zawsze służył innym pomocą, całe życie oddawał siebie innym i teraz to do niego wraca – dodaje Agnieszka Jaksa.

Wolontariusze Agrafki również mocno zaangażowali się w pomoc, organizując licytacje na rzecz Rafała Dzwonnika. Akcję wspiera Komenda Powiatowa Policji w Pabianicach. Na aukcje trafiają rzeczy wystawiane przez chętnych. Pojawiły się już m.in. obraz wykonany przez uczestniczkę Warsztatu Terapii Zajęciowej w Pabianicach, sesja fotograficzna plenerowa, własnoręcznie wykonana na szydełku chusta czy czapka strażnika miejskiego.

Zbiórka pieniędzy trwa. Wpłacać można dowolną kwotę za pośrednictwem portalu Zrzutka.pl – https://zrzutka.pl/jgstwj

reklama

PIĄTKA ZAPRASZA DO WSPÓŁPRACY!

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH, NABIAŁOWYCH I CHEMICZNYCH

Wyróżniamy się 30-letnim doświadczeniem i bogatą ofertą, na którą składa się ponad 12.000 pozycji asortymentowych.
Oferujemy bardzo szeroki wybór artykułów spożywczych i nabiałowych, warzywa i owoce, wody i napoje, wędliny, jajka, mrożonki, chemię gospodarczą, opakowania jednorazowe, opakowania HDPE, produkty sezonowe.

ul. Ksawerowska 7
95–200 Pabianice

Tel. 42 213 50 74
hurtowniapiatka@wp.pl

poniedziałek–piątek 4.30–12.00
sobota 4.30–10.00

eprasa.pl a22b080ecc

KRZYŻÓWKA Świąteczna

1. Rodzynki, daktyle, orzechy
2. Łamiesz się nim z bliskimi
3. W stajence leżał w nim Jezus
4. Składasz je bliskim z okazji świąt
5. Znajdziesz je pod choinką
6. Dzień przed Bożym Narodzeniem
7. Wigilijna ryba
8. Mają farsz z kapusty i grzybów
9. Pieśni bożonarodzeniowe
10. Czerwony z uszkami
11. Ciasto z makiem
12. Pod świątecznym obrusem
13. Ozdobiona z bombkami
14. O północy w kościele

Ułóż wierszyk ze słowem, które jest hasłem krzyżówki. Na autorów najciekawszych czekają nagrody niespodzianki.

.....

.....

.....

imię i nazwisko, adres

Na kupony czekamy do **18 grudnia** w redakcji ***Życia Pabianic*** (Stary Rynek 7). Listę zwycięzców opublikujemy w świątecznym wydaniu ***Życia Pabianic*** 21 grudnia.

P. P. H. U. Bohdan Guminiak
ul. Moniuszki 41a (dawny skup złomu)
509 018 347
42 215 68 29

PŁYTY
AKCESORIA
DOCINANIE

wiórowe, OSB, MDF, HFD, pilśniowe
sklejka • blaty kuchenne • parapety
fronty meblowe lakierowane, MDF
oklejanie PCV • inne usługi stolarskie

SCHODY DREWNIANE
buk, jesion, dąb, egzotyczne • drzwi i okna typowe i nietypowe • drzwi drewniane
altany • meble kuchenne, szafy, garderoby, przedpokoje i inne usługi stolarskie

ul. Liściasta 4 42 213 96 77 509 018 347

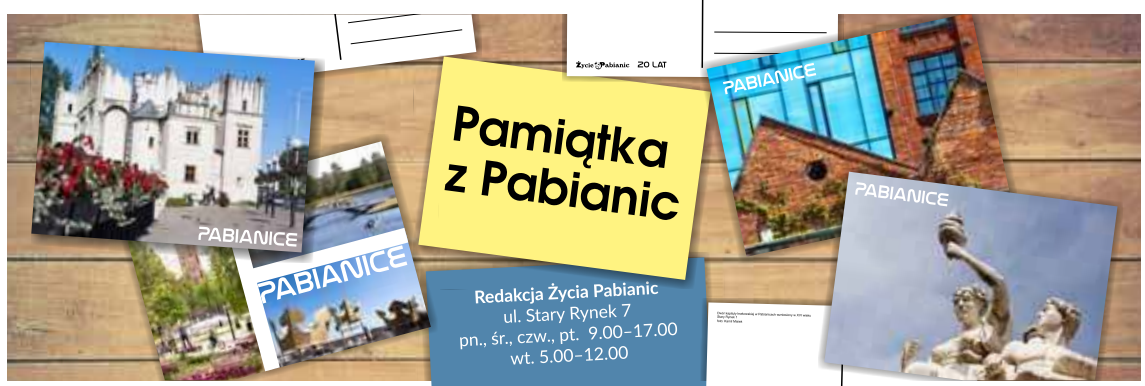

NET-HOUSE

SKLEP i SERWIS SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO

883 585 555

ul. Bugaj 53

www.net-house.pl

Pralnia dywanów i tapicerki meblowej

KRAKEN PRALNIA WODNA

ul. Nawrockiego 17, ryneczek „Bugaj”
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej firmy „Vector”

Promocja – dywany od 12 m² odbieramy i dostarczamy gratis!

PIERZEMY:
– dywany i wykładziny
– tapicerkę meblową
oraz samochodową
– kołdry i poduszki
– koce
– narzuty flokati

Zlecenia dowozu: 721 667 058
42 214 80 10
Dowóz - 10,00 zł

eprasa.pl a22b080ecc

SZUKASZ PRACY? Tu ją znajdziesz!

OPERATORA mini koparki, koparko–ładowarki zatrudnię. Tel. 537 806 290.

FIRMA GRALA zatrudni magazyniera z doświadczeniem, praca 1–zmianowa dla mężczyzn w Woli Zaradzyńskiej, poszukujemy osoby zmotoryzowane, wynagrodzenie + dodatki, zadzwoń lub napisz i umów się na spotkanie, poznaj warunki pracy. Tel. 693 001 780 praca@grala.com.pl

BRYGADZISTE/MAJSTRA
na budowę zatrudnię.
Tel. 537 806 290.

KROJCZY–PRODUCENT Odzieży damskiej lekkiej, zatrudni Pana na stanowisko krojczy z doświadczeniem (nóż taśmowy i pionowy). Tel. 693 362 341.

SZWACZKI przyjmę. Praca stała. Tel. 606 369 304.

SZUKASZ stabilnej, godnie wynagradzanej pracy wraz z dodatkami do pensji i miłą atmosferą? Zapraszamy Cię do firmy GRALA, która zatrudni operatora linii produkcji opakowań foliowych. Praca w systemie 3–zmianowym, dla mężczyzn, w Woli Zaradzyńskiej. Poszukujemy osoby zmotoryzowane. Zadzwoń 693 001 780 i umów się na spotkanie lub napisz/wyślij swoje CV: praca@grala.com.pl i poznaj naszą ofertę oraz warunki pracy.

ZATRUDNIĘ murarza i pomocnika. Tel. 531 404 206.

KIEROWCĘ kat. C zatrudnię. Tel. 601 357 840.

ZATRUDNIĘ ekspedientkę do sklepu spożywczego w Ksawerowie. Tel. 577 790 776.

ZATRUDNIĘ dziewiarza na maszyny okrągłe. Tel. 502 910 081.

FERMA
Niosek PRAWDA zatrudni do pracy osoby na stanowiska:
1. Pracownik gospodarczy 2. Konserwator, mechanik. Stała praca, na umowę.
Jedna zmiana.
CV prosimy wysyłać na maila:
robert@ovovita.pl
lub składać osobiście
w siedzibie firmy:
Prawda 60, 95–030 Rzgów.
Telefon do kontaktu:
603 844 061.

MĘŻCZYZNĘ
z prawem jazdy zatrudnię
do pomocy na szwalni
i magazynie.
Tel. 504 083 382.

ZATRUDNIĘ szwaczki – zakład i chałupniczki, proste kurtki. Tel. 789 222 612.

ZATRUDNIĘ szwaczki, dzianina. Tel. 534 012 446.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 602 633 777.

ZATRUDNIĘ do montażu okien z doświadczeniem. Tel. 600 445 043 lub 790 445 043.

FIRMA Cocomore zatrudni szwaczki do szycia dzianiny. Stała i stabilna praca. Tel. 606 633 495.

ZATRUDNIĘ szwaczi, prosta kurtka, itp. Tel. 796 807 448.

OPERATORA minikoparki
zatrudnię. Tel. 792 961 572.

PRZYJMĘ szwaczki – praca cały rok. Tel. 501 677 579.

SZWACZKI praca stała – zatrudnię. Tel. 509 454 484.

ZATRUDNIĘ mężczyznę do przewijania tkanin. Bychlew 30. Tel. 607 630 674.

PILARZA do cięcia płyt meblowych zatrudnię. Tel. 509 018 347.

ZATRUDNIĘ instalatorów
i pomocników do ziemnych
instalacji gazowych.
Tel. 792 961 572.

MAŁA kameralna szwalnia przyjmie przeszycia, możliwość krojenia. Tel. 605 129 319.

SKLEP internetowy działający w branży odzieżowej poszukuje kandydatów na stanowisko magazynier. Obowiązki: – przyjmowanie dostaw – realizacja zamówień (kompletacja paczek, przygotowanie do wysyłki). Oczekiwania: – dyspozycyjność – punktualność – zaangażowanie – chęci do pracy – obsługa komputera, mile widziane doświadczenie w pracy z systemem magazynowym Comarch. Warunki: praca stała od zaraz. Pon.–pt. 8.00–16.00. Pabianice. CV na adres mailowy rekrutacja@fasardi.com, w temacie proszę wpisać „MAGAZYNIER".

PANIE do pakowania zatrudnimy. Tel. 502 206 860.

ZATRUDNIĘ szwaczki do szycia swetrów i dzianiny. Tel. 503 900 014.

ZATRUDNIĘ wykwalifikowanych dziewiarzy/–rki, pomocników dziewiarzy/–rek lub osoby do przyuczenia chętne do pracy na wyżej wymienionych stanowiskach. Tel. 503 900 014.

ABM JĘDRASZEK
– producent stolarki
PCV i ALU, zatrudni
pracowników produkcji.
Tel. 512 908 884.

FIRMA Tignum – Pabianice, ul. Słonecznikowa 22 zatrudni stolarzy, pomocników stolarzy. Tel. 602 243 882.

FIRMA Delikatesy Tosmek zatrudni ekspedientkę. Tel. 606 852 689.

ZATRUDNIĘ szwaczki do zakładu. Tel. 503 010 622.

SZWACZKI i chałupniczki zatrudnimy. Tel. 664 715 587.

FIRMA odzieżowa z Pabianic poszukuje doświadczonych szwaczek do szycia odzieży lekkiej. Oferujemy: – umowę o pracę na cały etat, – godziny pracy: 6.00–14.00 lub 7.00–15.00, – soboty i niedziele wolne, – stałe wynagrodzenie miesięczne + premia.
Tel. 601 725 504.

PHILLIPS Poland
poszukuje pracowników
magazynu (wymagane
doświadczenie i uprawnienia na
wózki widłowe – mile widziane
UDT), narzędziowni (ślusarz,
szlifierz), ustawiacza maszyn
i urządzeń (wtryskarek)
oraz pracowników produkcji.
Proponujemy stabilną pracę
na umowę o pracę,
pracę zmianową,
opiekę medyczną.
Zgłoszenia prosimy wysyłać
na maila:
praca@phillips–europe.com
bądź telefonicznie:
42 215 34 34 (wew. 109).

SZUKAM PRACY

KOBIETA 40 lat, orzeczenie o niepełnosprawności, szuka pracy jako pomoc w zakładzie krawieckim. Tel. 511 802 244.

SZWALNIA przyjmie przeszycia. Tel. 663 680 836.

WYKWALIFIKOWANA opiekunka podejmie się opieki nad osobą starszą, tylko na terenie Pabianic. Tel. 517 151 475.

MAŁA szwalnia przyjmie przeszycia. Tel. 663 680 836.

PRZESZYCIA przyjmę.
Tel. 502 233 597.

KUP E–WYDANIE

BEZ WYCHODZENIA Z DOMU

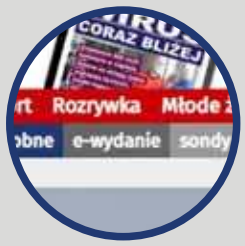

Wejdź na **zyciepabianic.pl**, w zakładkę **e–wydanie**

Wybierz wydanie gazety, które chcesz zakupić

Wybierz opcję **bez prenumeraty**, a następnie kliknij **Kup/dodaj do koszyka.**

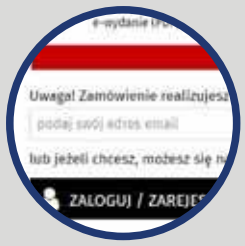

Podaj **adres e–mail**, na który chcesz otrzymać e–wydanie. Wybierz **sposób płatności**, a następnie kliknij przycisk **Przejdź do realizacji**

Zostaniesz przeniesiony na ekran podsumowania zamówienia. Sprawdź poprawność danych, następnie kliknij **Potwierdź i zapłać**. Zostaniesz przekierowany do operatora płatności. Po zakończeniu transakcji, otrzymasz e–wydanie na podany wcześniej adres e–mail.

zyciepabianic.pl

eprasa.pl a22b080ecc

Życie Pabianic

15.12.2020 r.

ogłoszenia drobne

ŻYCIE PABIANIC STARY RYNEK 7 TEL. 42 227 04 00
REDAKCJA CZYNNA: PN. 10.00–16.00 WT. 5.00–10.00 ŚR., CZW., PT. 10.00–16.00

EUROCOLOR
Okno. Serce domu
OKNA
DRZWI • ROLETY • BRAMY
plisy • moskitiery • rolety materiałowe
paula OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl
Pabianice, Łaska 2
✆ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ✆ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
✆ 512 364 696

KAMELEON
PRZEKRACZAMY GRANICE
Rolety
Żaluzje
Plisy
Moskitiery
Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)
☎ (42) 227–04–60
www.kameleon-rolety.pl

USŁUGI

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5 Pabianice SDH
(I Piętro) zielone drzwi
tel. 42 227 02 04
OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI, itp
DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5-A0+ FOTO-GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I piętro
tel./fax 42 215 26 50

CYFROWE STUDIO FILMOWE
telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

ROLETY • ŻALUZJE
DRZWI
PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAŻOWE
PARAPETY - MARKIZY
PRZEROBKI ROLET WYMIANA TKANIN
M&M SYSTEM
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl
PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

OKNA I DRZWI
"MONTER"
ul. Kochanowskiego 8
603-29-29-29
DRZWI ANTYWŁAMANIOWE "HAAS"
KONKURENCYJNE CENY I KRÓTKIE TERMINY
FACHOWY MONTAŻ
drzwi firmy KMT
produkty Włoszczowa

DLA DOMU

SPRZEDAŻ – montaż drzwi. Tel. 502 616 275.

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

WYCINKA drzew. Usługi rębakiem. Koszenie traw. Karczowanie działek. Frezowanie pni. Tel. 696 23 27 23.

FACHOWY montaż mebli obejmujący złożenie zakupionych przez Państwa mebli wraz z montażem sprzętów. Kompleksowy montaż obejmuje:
– złożenie mebli,
– przygotowanie blatu,
– montaż sprzętów do zabudowy kuchennej,
– regulacje mebli, itp.
Tel. 792 049 913.

GLAZURNICTWO, malowanie. Tel. 519 538 281.

WYWÓZ rzeczy zbędnych z domu, piwnicy. Tel. 730 363 181.

PRANIE, czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki. Tel. 503 506 536.

HYDRAULIK. Tel. 886 290 860.

ELEKTRYK. Tel. 886 290 860.

WYCINKA drzew. Usługi rębakiem. Koszenie traw. Karczowanie działek. Frezowanie pni. Tel. 510 016 160.

OFERUJĘ Państwu obróbki blacharsko–dekarskie gięte na wymiar. Obróbki blacharskie dostosowane do indywidualnych wymagań naszych klientów oraz standardowe, tj.: – parapety zewnętrzne, – kalenice proste i stożkowe, – pasy nad– i podrynnowe, – obróbki balkonowe, – ogniomury, – wiatrówki, – okapniki, – kątowniki, – ceowniki, – czapy kominowe, – maskownice, – inne nietypowe gięte wg indywidualnych rozwiązań technicznych. Zapewniamy szybką i terminową realizację. Możliwość transportu na miejsce budowy. Tel. 508 629 969.

TRANSPORTOWE

KONTENERY na gruz, koparki, rozbiórki, żwir, piasek, ziemia. Transport. Tel. 601 982 019.

USŁUGI koparko – ładowarką, przygotowanie terenu pod budowę, wyburzenia, uprzątanie terenu. Transport żwiru, piasku. Tel. 602 72 45 83.

USŁUGI transportowe. Tel. 785 632 930.

TRANSPORT, przeprowadzki. Tel. 604 373 975.

TRANSPORT, żwir, piasek, czarnoziem – faktury VAT. Tel. 602 72 45 83.

Hallo TAXI
PABIANICE
422 133 133
42 212 12 12

REMONTOWO – BUDOWLANE

REMONTY, wykończenia wnętrz, gładź, panele, karton–gips, glazura, terakota. Tel. 606 46 43 03.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

WYKOŃCZENIA wnętrz, remonty. Tel. 885 326 733.

CYKLINOWANIE parkietów i schodów. Tel. 509 493 840.

REMONTY – wykończenia wnętrz, docieplanie budynków. Tel. 668 364 049.

GLAZURA, terakota. Przeróbki hydrauliczne i elektryczne. Malowanie, tapetowanie. Tel. 601 962 400.

MALOWANIE, gładź, płyty k/g, panele, docieplenia poddaszy. Tel. 600 727 192.

KOMPLEKSOWE wykończenia domów i mieszkań. Malowanie natryskowe. Tel. 731 720 742.

REMONTY mieszkań. Gładzie, malowanie, panele, terakota, itp. Tel. 517 239 047.

PRANIE DYWANÓW
PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKI, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FRĘDZLI,
USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW
LAGUNA 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA
LAGUNA 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl a22b080ecc

RTV * AGD * KOMPUTERY

KOMPUTERY – serwis. Tel. 694 561 036.

KOMPUTERY serwis. Tel. 696 967 932.

TELEWIZORY,
magnetowidy, naprawa,
dojazd. Gwarancja.
Tel. 42 227 47 46;
608–356–721
(8.00 – 21.00).

NAPRAWA
sprzętu AGD.
Pralki, zmywarki, lodówki.
Klimatyzacja – chłodnictwo.
Tel. 692 344 928.

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP, wszystkie. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

KASACJA pojazdów. Tel. 535 231 237.

AUTO–SKUP, wszystkie. Tel. 727 35 26 00.

OPEL Corsa C (2001 r.), gaz sprzedam. Tel. 782 210 111.

AUTO–SKUP, każdy stan, osobowy, dostawczy. Tel. 502 876 173.

TOYOTA każdą kupię. Tel. 502 876 173.

AUTO–SKUP. Tel. 502 876 173.

AUTO–SKUP. Tel. 537 795 593.

SKUP AUT, wszystkie. Tel. 537 795 593.

MERCEDES, osobowy, dostawczy, każdy stan kupię. Tel. 579 186 672.

LUBLIN każde kupię. Tel. 579 186 672.

SKUP AUT, wszystkie marki. Tel. 579 186 672.

SPRZEDAM Opla Corsę C, 1,0 (2005 r.), przegląd do X 2021, ładny. Tel. 515 739 397.

AUTO–SKUP,
każdą markę,
gwarantuję najwyższe ceny.
Tel. 503 74 78 35.

NAUKA

NIEMIECKI z dojazdem do ucznia. Tel. 602 600 435.

POLSKI – przygotowanie do matury, egzaminu ósmoklasisty, korepetycje. Tel. 606 825 780.

ANGIELSKI dzieci 6–9 lat. Tel. 570 543 608.

MATEMATYKA dla klas 2–6. Tel. 570 543 608.

ANGIELSKI. Tel. 509 356 685.

FORTEPIAN, flet – korepetycje. Tel. 884 809 201.

FINANSE

EXPRESS Finanse S. A.
Pożyczki
chwilówki– expresowo
od 200 do 500 zł,
z zajęciem komorniczym.
Tel. 604 177 110,
795 871 222.

HIPOTECZNY kredyt
– szybko i sprawnie.
Najlepsze oferty kilku banków
podczas jednego spotkania.
Tel. 606 420 829.

MEDYCZNE

DERMATOLOGIA, Dermatologia Estetyczna. Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 784.

MASAŻ leczniczy Zbigniew i Jacek Makowscy od godz. 8.00 do 19.00, ul. Konopnickiej 60/66 m. 25. Masaż również u pacjenta. Tel. 42 226–20–79, 603–245–954, 604–838–819.

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie,
USG serca z kolorowym
doplerem
ul. Traugutta 6 – środy
Tel. 602 632 632

NFZ protezy bez kolejki.
Pabianice, ul. Kilińskiego 29.
Pon. i środ. 14.00–15.00.

PABIANICKIE
CENTRUM MEDYCZNE
Kolonoskopia, gastroskopia,
ECPW, ESD.
Specjalista chirurg
Dariusz Fisiak.
Dyplom Umiejętności PTG–E,
Certyfikat Endoskopii
Zabiegowej TCHP.
Badania bezpłatne NFZ
i Ministerstwo Zdrowia.
Możliwość pełnego
znieczulenia do badania
– anestezjolog.
Wszystkie badania
w insuflacji CO_2
Rejestracja:
tel. 42 22–53–838.
Szpital PCM II p.
Endoskopia.

CENTRUM
STOMATOLOGII
ESTETYCZNEJ
lekarz stomatolog
Urszula
Banaszczyk-Przybylska
ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
stomatologii estetycznej,
implantologii, ortodoncji (aparaty
ruchome i stałe), pedodoncji,
chirurgii stomatologicznej,
stomatologii ogólnej
i zachowawczej:
natychmiastowa odbudowa
złamanych zębów, wybielania.
PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
wtorek, czwartek: 10^{00}-16^{00}
poniedziałek, środa, piątek: 15^{00}-20^{00}

CENTRUM OPTYCZNO
– OKULISTYCZNE
ul. Warszawska/Szewska
komputerowe badanie
wad wzroku
– pierwsza para
soczewek gratis
Specjalista chorób oczu
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00,
15.00–18.00,
wt. 10.00–12.00,
16.00–18.00,
śr. 10.00–13.00,
pt. 10.00–12.00,
sb. 10.00–12.00
dr Ewa Lukas
czw., pt. 16.00–18.00
dr Monika Kopka–Fryzeł
śr. 15.00–18.00,
w każdą środę
PROMOCJA – 10 %
Okulary na RATY 0%
Możliwość telefonicznego
uzgadniania wizyt
42–215–73–36
664 157 222

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena
wskazań do koronarografii,
nadciśnienie tętnicze, arytmie,
cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

SPECJALISTA NEUROLOG
dr n. med.
Jolanta Pentela–Nowicka
Tel. 501 042 721

SPECJALISTA CHIRURG
dr n. med. Michał Nowicki
Tel. 502 107 364

TERAPEUTYCZNE
TECHNIKI
MASAŻU
Masaż w Twoim domu.
Leczniczy, klasyczny,
relaksacyjny.
Całościowy,
odcinkowy.
Kończyn górnych,
dolnych
– refleksologia
514 575 809

GABINET ginekologiczny
Elżbieta Kubasiewicz
ul. Ogrodowa,
tel. 42–215–13–61.

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

MIESZKANIA

DO wynajęcia mieszkanie Piaski, umowa okazjonalna. Tel. 669 272 404.

ZAMIENIĘ małe mieszkanie komunalne 21 m kw. na większe. Tel. 608 313 730.

BLOKI 2 pok. z kuchnią do wynajęcia. Tel. 604 373 975.

SPRZEDAM mieszkanie M–3 na parterze w 4–piętrowym bloku. Pośrednikom dziękuję. Tel. 695 481 681.

POKÓJ do wynajęcia. Tel. 727 610 710.

M–2 38 m kw., (Bracka) – do wynajęcia. Tel. 692 325 141.

2 pokoje 35 m kw., centrum – do wynajęcia. Tel. 513 095 460.

SPRZEDAM M–3, centrum. Tel. 884 809 201.

LOKALE

SPRZEDAM
lub WYNAJMĘ
działający kiosk
handlowy
– z dużą bazą stałych klientów. W punkcie sprzedaż prasy odbywa się nieprzerwanie od 2004 roku. Kiosk jest ocieplony, posiada rolety antywłamaniowe, system alarmowy oraz instalację elektryczną.
Tel. 608 253 370,
502 030 124.

eprasa.pl a22b080ecc

LOKAL handlowo–usługowy do wynajęcia, 32 m kw. Tel. 724 556 895.

LOKAL 110 m kw. wszystkie media, do wynajęcia. Tel. 601 174 880.

DOMY * DZIAŁKI

SPRZEDAM działkę budowlaną 1551 m kw. zagospodarowana + media Rydzyny. Tel. 607 417 251.

BUDOWLANE (1800–2000 m kw.), media, blisko Pabianic 50 zł/ m kw. Tel. 660 794 476.

DOM 160 m kw., Bugaj – wynajmę lub sprzedam. Tel. 572 508 108.

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ choinek świątecznych w donicach, świeżo kopanych z gruntu. Terenin 26. Tel. 609 059 843.

BIZNES

TANIE płoty i ogrodzenia, garaże blaszane od 1.550 zł, blachy trapezowe. Raty. Tel. 62 733 88 30, 607 680 103.

CHOINKI cięte i w donicach. Pawlikowice 21. Tel. 601 859 170.

RÓŻNE

SKLEP MILENA
PROMOCJA!
szeroki wybór produktów bezglutenowych – żywność dla cukrzyków i wegetarian – herbaty ziołowe, zioła – duży wybór suplementów diet na różne schorzenia w tym odchudzające.
Pabianice, ul. Orla 24.
Tel. 603 661 913, 42 215 93 14.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

ZATRUDNIĘ hydraulika z doświadczeniem. Tel. 788 731 761.

ZATRUDNIĘ szwaczki, dzianina. Pabianice. Tel. 696 277 482.

NAUKA czytania dla dzieci. Tel. 600 425 033.

JĘZYK polski. Tel. 530 442 877.

STOLARZA meblowego. Tel. 602 798 876.

PRANIE dywanów, tapicerki meblowej, TANIO! Tel. 576 301 246.

AUTOSKUP – każdy. Tel. 603 674 982.

ZATRUDNIĘ piekarza z doświadczeniem do nowej piekarni w Dobroniu. Tel. 783 206 204.

DO WŁAŚCICIELI I ZARZĄDCÓW OBIEKTÓW BUDOWLANYCH

W związku ze zbliżającym się okresem zimowym i możliwością wystąpienia obfitych opadów śniegu, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Pabianicach, przypomina wszystkim właścicielom, zarządcom i użytkownikom nieruchomości **o konieczności usuwania z dachów nadmiaru śniegu, nawisów śnieżnych oraz sopli zwisających z okapów budynków.**

Informujemy też, że prowadzone będą kontrole utrzymania należytego stanu budynków, a wobec nie stosujących się, zastosowanie będą miały przepisy art. 91a ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. prawo budowlane (tekst jednolity Dz. U. z 2020 r. poz. 1333 z późn. zm).

Wójt Gminy Dobroń

Informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy w Dobroniu został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia.

Szczegóły:
www.dobron.bip.net.pl
zakładka ogłoszenia

PROFESJONALNE
SPRZĄTANIE
MIESZKAŃ • BIUR
HAL • PLACÓW
TEL. 502 030 124

KARMIRHEN
95-200 Pabianice
ul. Myśliwska 48
tel. 42 214-78-73
fax. 42 226-56-11
mobile: 608-87-03-84
OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA
Sprzedaż, układanie, renowacja, rozbiórki, usługi kruszenia
USŁUGI HDSem
WYPOŻYCZANIE ZAGĘSZCZAREK, MINIKOPAREK, MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
www.karmirhen.pl

Prezydent Miasta Pabianic

Informuje, że 4.12.2020 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Pabianice, przeznaczonych do wydzierżawienia – Zarządzenie nr 284/2020/P z dnia 3 grudnia 2020 r.

Prezydent Miasta Pabianic

Informuje, że dnia 07.12.2020 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 wywieszony został wykaz lokalu mieszkalnego nr 17 położonego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 48 – zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 3 grudnia 2020 r. nr 285/2020/P – przeznaczonego do sprzedaży na rzecz najemcy tego lokalu. Informacji udziela WGN, tel.: 42 2254603.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Wyciąg z ogłoszenia Prezydenta Miasta Pabianic w sprawie I przetargu ustnego ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych, oznaczonych nr działek 662/2 – nieruchomość zapisana w księdze wieczystej LD1P/00057308/0, nr 660/2 – nieruchomość zapisana w księdze wieczystej nr LD1P/00008385/5, nr 639 – nieruchomość zapisana w księdze wieczystej nr LD1P/00006884/9, nr 663 – nieruchomość zapisana w księdze wieczystej nr LD1P/00006627/0, nr 640 – nieruchomość zapisana w księdze wieczystej nr LD1P/00007236/9, **na sprzedaż nieruchomości, będącej własnością Gminy Miejskiej Pabianice, położonej przy ul. Szpitalnej 12,** stanowiącej działkę nr 661 o powierzchni 110 m^2, zapisanej w księdze wieczystej nr LD1P/00006626/3, **przeznaczonej pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną – cena wywoławcza – 9.500 zł netto.**

Przetarg odbędzie się 28 stycznia 2021 r. o godz. 9.00 w sali nr 4, parter Urzędu Miejskiego w Pabianicach, ul. Zamkowa 16.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w pieniądzu w wysokości 950 zł, płatne najpóźniej do dnia 15 stycznia 2021 r. oraz złożenie pisemnego zgłoszenia w terminie do dnia 22 stycznia 2021 r. do godz. 15.00.

Ogłoszenie o przetargu zawierające szczegółowe informacje o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Gminy Miejskiej Pabianice przy ul. Zamkowej 16 jak również opublikowane na stronie internetowej Gminy Miejskiej w Biuletynie Informacji Publicznej bip.um.pabianice.pl.

Informacji o nieruchomości będącej przedmiotem przetargu udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami ul. Kościuszki 18, II piętro, lok. 7, tel. 42 22–54–650.

SAM DODAJ OGŁOSZENIE DROBNE

WEJDŹ NA ZYCIEPABIANIC.PL W DZIAŁ OGŁOSZEŃ

OGŁOSZENIE ZWYKŁE
nadasz do piątku do godz. 14.00

EKSPRESOWE
do poniedziałku do godz. 14.00

zyciepabianic.pl

eprasa.pl a22b080ecc

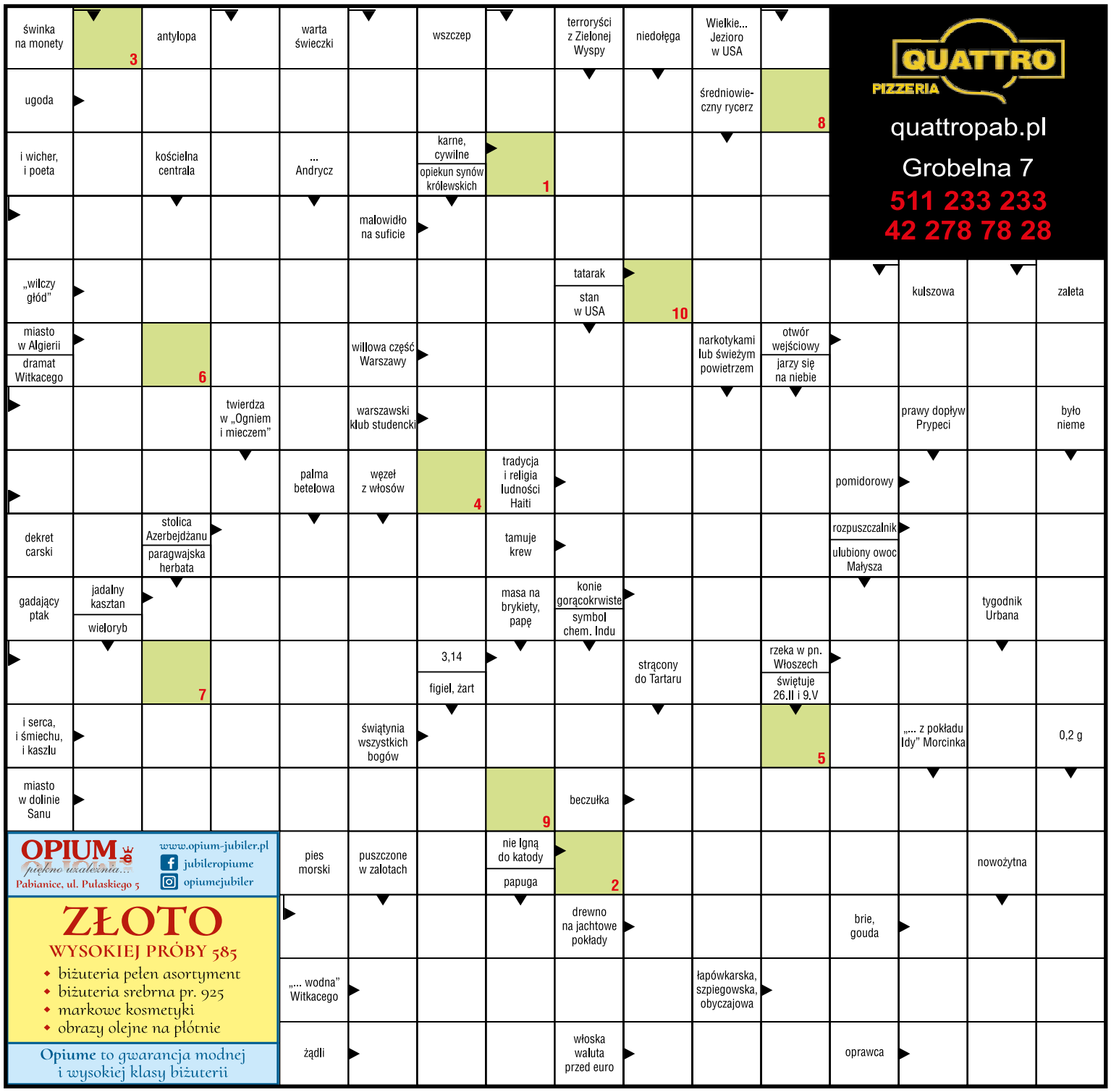

QUATTRO PIZZERIA
quattropab.pl
Grobelna 7
511 233 233
42 278 78 28

OPIUM piękno uzależnia...
Pabianice, ul. Pułaskiego 5
www.opium-jubiler.pl
jubileropiume
opiumejubiler
ZŁOTO
WYSOKIEJ PRÓBY 585
- biżuteria pełen asortyment
- biżuteria srebrna pr. 925
- markowe kosmetyki
- obrazy olejne na płótnie
Opiume to gwarancja modnej i wysokiej klasy biżuterii

KRZYŻÓWKA ŻP

KUPON

50

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **30 grudnia 2020 r**.

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości 30 zł na zakupy w sklepie ze zdrową żywnością **Milena**

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy o wartości 50 zł perfumeria OPIUM piękno uzależnia... ul. Pułaskiego 5

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości **30 zł na pizzę** QUATTRO PIZZERIA

Rozwiązania

Hasło krzyżówki z nr. **48** brzmi: **KOPCIUSZEK.**

Talon o wartości 50 zł do Opium przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Mirosława Sosnowska** (ul. 3 Maja 4/59).

Kupon o wartości 30 zł na zakupy w sklepie ze zdrową żywnością Milena przy ul. Orlej 24 trafi do **Ewy Michalak** (ul. Wileńska 57/65) i **Marii Grabowskiej** (ul. „Grota" Roweckiego 29).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Maciej Kuczmera** (ul. „Grota" Roweckiego 11/25) i **Sławomir Kopczyński** (ul. Ostatnia 12/7).

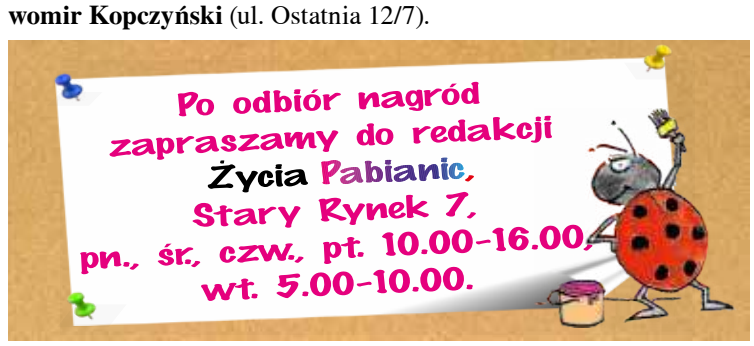

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Będziesz ciekawski i ruchliwy. Dzięki odwadze uda ci się pokonać trudności. Możliwa sympatyczna wizyta!

BYK (20.04 – 20.05)
Zrób coś miłego dla ludzi, a zyskasz ich szacunek. Aura sprzyja randkom, choć z niektórych płomiennych obietnic będziesz się chciał później wycofać.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Będziesz wzorowym domownikiem. Obowiązki uda ci się wykonać szybciej niż myślisz, możesz także liczyć na dobre wiadomości od krewnych. Pamiętaj tylko o obietnicy, jaką złożyłeś starszej osobie.

RAK (22.06 – 22.07)
Będziesz pamiętać o swoich zobowiązaniach. Aura sprzyja pomaganiu rodzinie i trosce o zdrowie. Bądź bardziej tolerancyjny i wyrozumiały, a zyskasz tym uznanie osoby, na której bardzo ci zależy.

LEW (23.07 – 22.08)
Ludzie chętnie będą cię słuchać i pytać o radę. Będziesz optymistyczny i wesoły, a sił do uporania się z trudnymi sprawami ci nie zabraknie.

PANNA (23.08 – 22.09)
Warto posłuchać starych znajomych. Zdobyte wiadomości przydadzą się w karierze. W weekend nie pozwól się wplątać w ryzykowną intrygę.

WAGA (23.09 – 22.10)
Czeka cię czas pełen nieoczekiwanych spotkań towarzyskich. Będziesz serdeczny i rozmowny. Przed Tobą odpowiedni moment na zdobywanie nowych umiejętności.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Będziesz w swoim żywiole. Dzięki poczuciu humoru i wyrozumiałości zyskasz nowych przyjaciół. Trzymaj się z dala od cudzych konfliktów, a zachowasz dobry humor.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Nie bój się podejmować ryzykownych decyzji. Twoje spostrzeżenia będą trafne, a intuicja ostrzeże cię przed niepewnym interesem. Aura sprzyja też podróżom, szkoleniom i spotkaniom z przyjaciółmi.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Możesz marudzić i złościć się bez wyraźnego powodu. Wyciągnij wnioski z niepowodzeń, nie daj się chandrze. Humor poprawi ci podwójna porcja deseru.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Zrobisz wszystko, aby tylko uniknąć konfliktów. Nie przesadzaj z dyplomatycznymi zabiegami, bo ktoś może wykorzystać twoje zaangażowanie dla osiągnięcia własnych celów.

RYBY (19.02 – 20.03)
Będziesz myśleć o wielkich pieniądzach. Zastanów się, w jaki sposób zaoszczędzić i jaka inwestycja przyniesie ci korzyść. W miłości bądź jednak bardziej wyrozumiały.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „*Życia Pabianic*" z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ***ŻP*** w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl a22b080ecc

Grot – AZS II Gorzów 85:73 (16:26, 17:25, 19:11, 33:11)

Pogoniły!

foto: Kamil Misiek

Mecz rozpoczęła „trójka" Eweliny Gali i do 8. minuty było nieźle. Po trafieniu Aleksandry Lorenz prowadziliśmy 16:14. Potem wszystko się posypało (straty Natalii Łopińskiej i Magdaleny Grzelak) i mieliśmy „w plecy" (16:26). Drugą kwartę też należałoby szybko zapomnieć, ale w trzeciej „grocianki" zaczęły odrabiać straty. Nadal jednak straszyły pudłowaniem. Przed ostatnią kwartą było kiepsko, bo 52:62.

I zdarzył się cud! W 4. kwarcie wyglądało to tak, jakby oba zespoły zamieniły się koszulkami. Pabianiczanki raz po raz dziurawiły kosz rywalek, a rywalki haniebnie pudłowały. W niespełna 5 minut nastał remis (65:65), a potem 5 punktów rzuciła Aleksandra Dziwińska (70:65). Nie wyhamowała nas „trójka" rywalek (70:68), na którą odpowiedzieliśmy kapitalnie – 3 rzuty za trzy (Grzelak, Natalia Danych i Gala). „Grocianki" punktowały też za dwa i z linii osobistych. Gdy oszołomione gorzowianki wreszcie znalazły drogę do naszego kosza, było już 85:70.

Grot TomiQ: Danych 21, Gala 19, Dziwińska 18, Grzelak 18, Lorenz 4, Łopińska 3, Boniecka 2, Kirsz.

W ligowej tabeli Grot jest 3. (19 punktów, kosze: 697–597). W sobotę zagra w Lesznie z Tęczą. (grz)

Orlęta Zwoleń – Pabiks Impact 29:30 (17:14)

Kuśmierczyk show

foto: Kamil Misiek

Grał wicelider (Orlęta) z liderem (Pabiks). W tym meczu jeden człowiek robił różnicę – Mariusz Kuśmierczyk. To on rzucił połowę (15) goli z dorobku Pabiksu (30). Po prostu mistrz!

Trzy gole Mariusza dały dobre rozpoczęcie (1:3). Ale Zwoleń nie padł na kolana i w 15. minucie prowadził 9:6. U nas karnego nie rzucił Jakub Kaźmierczak. Gole Damiana Skowrońskiego i Marcina Zuberta pozwoliły nam na kontakt z rywalem (9:8). Niestety, chwilę później było 11:8. W 28. minucie Hubert Stężała trafił na 14:13, ale finał połowy należał do gospodarzy.

Po przerwie znów trafił Kuśmierczyk. Dwa trafienia Huberta Mielczarka, jedno Patryka Laskowskiego i jedno Kuśmierczyka dały nam remis 19:19. Jednak wystarczyło 120 sekund, by Orlęta wypracowały sobie przewagę 3 goli (22:19). Pabiks gonił. Po dwóch bramkach Skowrońskiego zrobił się remis po 23.

W 49. minucie Kuśmierczyk dał nam prowadzenie (24:25). Potem trafił 6 razy z rzędu, w tym trzykrotnie z karnych. Jego karny na minutę przed końcem zapewnił Pabiksowi 11. zwycięstwo z rzędu w tym sezonie.

Pabiks: Antosik, Biernat – Kuśmierczyk 15, Laskowski 4, Mielczarek 3, Skowroński 3, Bilichowski 2, Stawicki 1, Zubert 1, Stężała 1, Pietrzykowski, Helman, Kaźmierczak.

Pabiks jest liderem tabeli (21 punktów, gole: 207–169).

Tur Bielsk – Profi Sunbud PKK'99 123:88 (33:24, 29:22, 29:20, 32:22)

PoTURbowani

Rozpoczęliśmy z takim przytupem, że liderom opadły szczęki. Dwie „trójki" rzucił Michał Wasilewski, jedną Szymon Gralewski, a wsadami akcje kończyli Patryk Zawadzki i specjalista od takich zagrań, Krystian Mik. Efekt? Po 4 minutach Tur z Bielska Podlaskiego przegrywał 7:13. Jednak gospodarze szybko zwarli szyki. Choć dwukrotnie za trzy rzucił Przemysław Grabowski, nasi przegrali kwartę.

W 15. minucie Tur prowadził 48:31. Dwa rzuty za trzy Wasilewskiego zmniejszyły rozmiary porażki do przerwy (62:46), ale nie zanosiło się na sensację. Przed ostatnią kwartą gospodarze mieli 91:66. W 34. minucie Tur zdobył setny punkt, a mecz wsadem zakończył Mik. Oba zespoły aż 25 razy trafiły za trzy, co dało aż 75 punktów z 211 zdobytych.

PKK'99: Wasilewski 18, Mik 13, Karpiak 11, Gralewski 10, P. Grabowski 9, Sauter 9, Zawadzki 5, Jurga 4, Wnuk 4, Fabiszewski 3, Barys 2.

W tabeli PKK'99 jest 13. (12 punktów, kosze: 794–1017). W niedzielę o 15.30 zagra u siebie z Trójką Żyrardów. (grz)

Włókniarze na podium

10–letnim piłkarzom Włókniarza nie udało się obronić pucharu prezydenta Łodzi. Podopieczni Tomasza Kacprzaka w grupie pokonali Widzew 2:0, FA Łódź Zachód 3:0, przegrali z Borutą Zgierz 0:1 i zremisowali 0:0 z UKS–em Łódź. W półfinale ulegli ekipie ŁKS 0:2 (zwycięzcy turnieju), zajmując 3. miejsce. Grali: Karol Bogusławski, Maks Kępa, Aleksander Fuks, Jakub Niedzielski, Kacper Koszytarski, Ryszard Karcz, Bartosz Tokarczyk, Amadeusz Giedrojć. (grz)

JU JITSU

Podczas mistrzostw Polski dzieci złoto wywalczył Mikołaj Kowalski, a brąz Wiktoria Kowalska i Konrad Dulka. W Pucharze Polski po 2 złote medale zdobyli: Olivier Maksymowicz i Aleks Kowalski, a złoto i srebro – Aleks Kowalski (wszyscy Octopus). (grz)

SZERMIERKA

Florecista Tomasz Bartoszek (Zjednoczeni) zajął 3. miejsce w turnieju na Ursynowie. W Pucharze Polski 14–letni Stanisław Jurga walczył z zawodnikami o 6 lat starszymi, zajmując 31. lokatę. (grz)

TENIS

Karol Załoga (PKT) pokonał w Sobocie Piotra Kowalika (Elbląg) 6:3, 6:1 i uległ Tomaszowi Garbaczowi (Szczecin) 2:6, 4:6. (grz)

TENIS STOŁOWY

W II lidze Włókniarz wygrał 6:4 z Burzą Pawlikowice: Jacek Robak i Piotr Wroński po 2,5, Paweł Mazur i Andrzej Romanowski po 0,5 – Krzysztof Bednarek 2, Mateusz Kowalski i Kamil Jarmakowski po 1.

BIEGI NA ORIENTACJĘ

W zimowych mistrzostwach województwa zwyciężyło 4 zawodników Azymutu: Marika Kozuń, Adam Wiśniewski, Jan Sztranek i Karol Sieroń. Wicemistrzami zostali: Kaja Młynarczyk, Łukasz Łubisz i Tomasz Tkaczuk, a brąz zdobyli Hanna Pabich, Piotr Krawczyk i Oskar Wesołowski. (grz)

BADMINTON

W Grand Prix Polski młodzików brąz w deblu wywalczył Szymon Gwiazda (Korona). Walczyły także: Agnieszka Kopka (6.) i Anna Ciężka (8.).

***

Młodzicy i juniorzy młodsi walczyli w Grand Prix Polski w Bieruniu. Wyniki młodzików: 5. miejsce Kamil Markus, 7. Klaudia Płusa, 7. Julia Koralewska, 10. Karolina Kopka. Juniorzy młodsi: 4. miejsce Nikola Nowińska, 14. Amelia Jaworska. (grz)

eprasa.pl a22b080ecc

KRONIKA Towarzyska

Legendarnie oszczędny dr inż. **Andrzej Żeligowski** – wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, urodziny wyprawia razem z imieninami. Z pewnością jest taniej, choć ciut ryzykownie, bo sprytni goście mogą chcieć oszczędzić na prezentach. Wiemy, że w tym roku Żeligowskiemu (rocznik 1946) imieniny z urodzinami zahaczyły o… mikołajki. A ponieważ gościom nie wolno się gromadzić przy zastawionych stołach (obostrzenia sanitarne), imprezowanie wyszło wyjątkowo tanio. Wszystkiego dobrego, Panie Andrzeju!

Mamy w Pabianicach księdza, który nie trzęsie sutanną (ze strachu) i nie chowa się za plecami „owieczek". Mowa o księdzu **Ryszardzie Stanku** – proboszczu parafii św. Maksymiliana. To właśnie ks. Ryszard chodzi z ostatnią posługą do pacjentów konających na oddziale zakaźnym („covidowym") szpitala. Ubrany jak ratownik medyczny: w szczelnym kombinezonie, grubych rękawicach, goglach i masce, kapelan przekracza granicę ścisłej strefy sanitarnej, by zbliżyć się do łóżka ciężko chorego pacjenta. „Boję się, ale jestem księdzem i taka moja rola..." – szczerze wyznał ks. Stanek w rozmowie z ***Życiem Pabianic***.

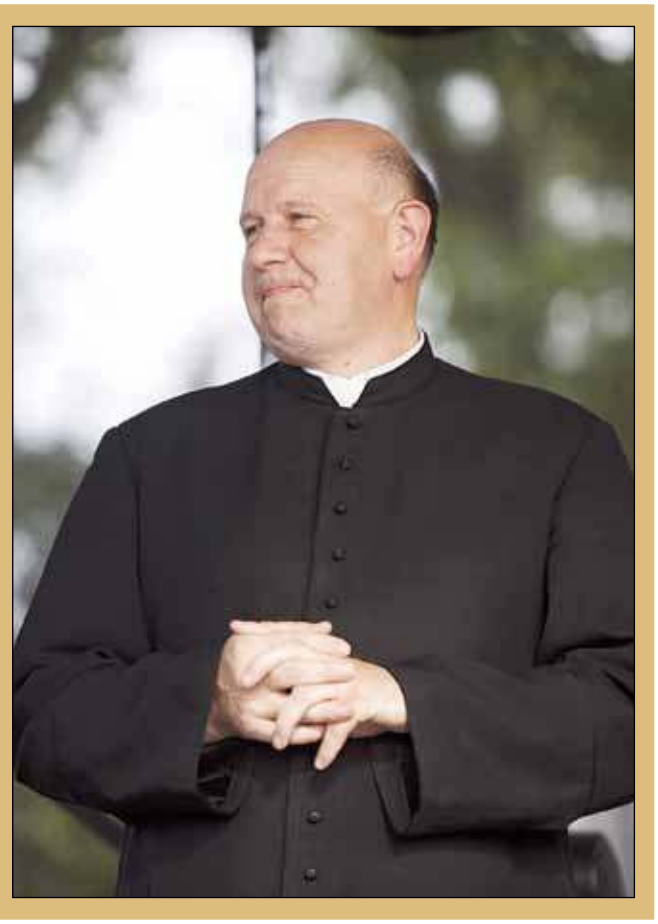

Znowu znalazł skarb! Pabianiczanin **Mariusz Ciepluch**, który od lat przeczesuje brzegi Tamizy pod Londynem, natrafił na kasę. To rzymska moneta z czasów, gdy po ziemi chodził Chrystus. Jakieś 2.000 lat temu musiał ją zgubić rzymski legionista, niewykluczone, że podczas bitwy z tubylcami albo po pijaku. Wykrywacz metali Cieplucha znalazł tę monetę w piasku niesionym przez Tamizę. Wcześniej pabianiczanin (bardziej znany na Wyspach jako „Golden Maniek"), wygrzebał z rzeki srebrny kielich i złoty pierścień, nie licząc garści monet z całego świata, w tym celtyckiej silver unit, wybitej przed naszą erą.

Choć jeszcze nie zdobyła olimpijskiego medalu, pełno jej w telewizji, prasie i sieci. Szablistka z Pabianic rodem – **Aleksandra Shelton** (z domu Socha), wszędzie opowiada o tym, jak poskarżyła się na Polskę, bo Polska nie pozwoliła jej walczyć dla nowej ojczyzny – Stanów Zjednoczonych. Słyszeliśmy to nawet przy śniadaniu, w programie „Dzień Dobry TVN". Uff! Na szczęście pani Shelton – żonie amerykańskiego żołnierza, wolno już paradować w dresie z napisem „USA". Jeśli Mrs. Aleksandra dociągnie do najbliższej olimpiady w Tokio, będzie liczyła sobie 39 lat.

Pierwsze w młodym życiu spotkanie z mikołajem zorganizowała wnukowi obrotna babcia **Małgorzata Grabarz** – radna miejska. Do konfrontacji doszło nie przy domowej choince z kolorowymi bombkami, a na pabianickiej ulicy. Łatwo nie było. A to dlatego, że czekając na przybysza z długą białą brodą i w czerwonym płaszczu, wnuczek radnej (nieletni Konstanty) wykazywał niecierpliwość (ponoć cecha rodzinna). Było też rozczarowanie, bo mikołaj okazał się… kobietą.

Z dużym poślizgiem (pandemia) zjechała do Pabianic plejada polskich aktorów, by w mroźny dzień kręcić mrożący krew w żyłach serial dla stacji Canal+. Zdecydowanie najtrudniejszą rolę miał **Maciej Musiał** (na zdjęciu), znany już z seriali: „Rodzinka.pl" i „Ojciec Mateusz". To jemu przypadła rola… nieboszczyka, zresztą odegrana brawurowo na cmentarzu komunalnym przy ulicy Kilińskiego. Oprócz Musiała grali (ale żywych): **Maja Ostaszewska**, **Arkadiusz Jakubik** i **Wojciech Mencwaldowski** – wszyscy potężnie wystraszeni.

eprasa.pl a22b080ecc